Nr 234. Dnia 18 października. Wtorek. Dnia 6 (18) października 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Łukasza Ewangelisty.
Jutro: ś. Piotra z Alkantary.
Czwartek: ś. Ireny i Przenies. ś. Wojciecha.
Piątek: ś. Urszuli Panny.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 31 | Długość dnia godzin 10 minut 28
Zachód „ „ 4 „ 59 | Ubyło „ „ 6 „ 15

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Korduli P. M. i Alfonsa.
Niedziela: ś. Jana Kapistrana i *Jana Kant.*
Poniedziałek: ś. Rafała Archanioła.
Wtorek: śś. Kryspa i Kryspiny.

— W dniu wczorajszym kościół Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, zajaśniał rzęsistem światłem, a ołtarz wielki przybranym był w mnóstwo egzotycznych kwiatów— świątynia ta bowiem obchodziła z odpustem zupełnym dla wiernych przypadającą na dzień wczorajszy uroczystość błogosławionej *Marji Małgorzaty Alacoque*, zakonnicy Zgromadzenia Panien Wizytek, przy tejże świątyni zostającego.

Nabożeństwo więc tak dopołudniowe jak i popołudniowe odbywało się uroczyście z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z dwoma kazaniami.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującej św. Marji Małgorzaty, odprawił Jks. Rembieliński, archiwista konsystorza, i tenże następnie podczas summy, celebrowanej przez JE. Jks. Sotkiewicza, kanonika Metropolitalnego i administratora tutejszej Archidjecezji, wygłosił słowo Boże.

Nieszpory odprawił Jks. Cieślewski, prefekt szkół rządowych, a naukę duchowną miał Jks. Szczepkowski, kapelan szpitala św. Ducha.

Solenna procesja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, udzielone licznie zebranym pobożnym, zakończyły to nabożeństwo.

W dniu zaś jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Piotra z Alcantary, który kościół św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej obchodzić będzie z odpustem zupełnym, przy całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, lecz dopiero w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 23-go b. m.—jutro zaś odbędzie się tylko uroczysta wotywa przed jego ołtarzem ku uczczeniu dorocznej tej pamiątki.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 16-go października. — Dzienniki tutejsze powtarzają artykuł angielskiego *Economist* o obecnem finansowem położeniu Rosji: „Z wielu względów przewidywać należy, że bieżący rok zakończy się dla Rosji deficytem. W projekcie budżetu spodziewano się, że dochody celne roku bieżącego przewyższą rok zeszły o 798,000 funt. szter., w rzeczywistości zaś nietylko że się one nie podniosły, ale przeciwnie do końca upłynionego miesiąca w porównaniu z rokiem zeszłym zmniejszyły się o 1,119,000 funtów“. Niema racji przypuszczać, aby zmniejszenie w tej rubryce zrównoważyło się dochodami innych rubryk. Być może, że dobry urodzaj do pewnego stopnia zmodyfikuje różnicę między spodziewanemi a rzeczywistemi dochodami. Wywóz drogich metalów po dzień 17 września w porównaniu z takimże perjodem zeszłego roku zwiększył się o 2,323,000 funtów szterl., jednocześnie zaś przywóz zmniejszył się o 75,000 funtów. Różnica zatem w porównaniu z rokiem 1880 wynosi trzy miljony.

Petersburg 16-go października.—Berlińskie gazety donoszą o przybyciu do Berlina rosyjskiego ministra komunikacyj.

Petersburg 16-go października. — Gazeta *Nowoje Wremja* otrzymała za pośrednictwem międzynarodowej agencji telegraficznej następną depeszę z Rzymu: „Mówią tu o blizkiem jakoby zawarciu nowego konkordatu z Rumunją“.

Petersburg 16-go października. — Ze stacji drogi żelaznej Fastowo donoszą, że wywóz zboża do Prus ostatniemi czasy niezmiernie się tam ożywił. Zboże pochodzi głównie z kijowskiej gubernji i ekspedjuje się do Królewca. Codziennie wychodzi 24 pociągów, złożone każdy z 40 do 48 wagonów naładowanych zbożem. Ceny zboża znacznie się podniosły.

Petersburg 16-go października.—Ostatnie dzienniki tutejsze zapełnione są pośmiertnemi wspomnieniami o zasługach zmarłego księcia Wasilczykowa. Zmarły należał do rodziny arystokratycznej i bardzo zamożnej. Od pierwszego zawiązku instytucji ziemstwa, wybrany jako jeden z jego przedstawicieli w nowogrodzkiej gubernji, poruszył niejedną ekonomiczą kwestję. Doświadczenie jego w tym kierunku wyraziło się w zdaniu, które zamieścił w ostatniej swojej pracy, że: „lepiej jest nadać miejscowym instytucjom zupełną samoistność w ograniczonej sferze działania, niż dawać im ograniczony udział w ogólnym zarządzie.“ W roku 1869 ks. Wasilczykow wydał poważną pracę o samorządzie. W kilka lat później wyszła z druku druga praca jego p. t. „Własność ziemska i rolnictwo w Rosji i w innych państwach Europy.“ W ostatniem tem dziele między innemi powiada: „daj Boże, abyśmy umieli skorzystać z przejściowego perjodu, kiedy socjalne stosunki jeszcze się u nas nie ustaliły, i abyśmy rozstrzygnęli według prawdy i sprawiedliwości kwestję agrarną, która wywołała tyle zamieszek u wszystkich narodów starego i nowego świata“. Książe Wasilczykow zmarł w d. 14 b. m., przeżywszy 62 lat.

Charkow 15-go października. — Profesor anatomji patologicznej tutejszego uniwersytetu, Kryłow, pisze w gazecie *Jużnyj Kraj*, że w Charkowie zdarzyły się wypadki zgniłego zapalenia miękkiej powłoki mózgu i szpiku, z niewątpliwemi anatomicznemi oznakami epidemicznej formy choroby.

Z Petersburga.

dnia 11 października.

W trzecim z rzędu *) artykule wstępnym o postępie germanizmu *Nowosti* starają się dowieść, że „proces niemczenia ziem słowiańskich w obrębie państwa niemieckiego, postępujący tak bystro w ciągu ostatnich wieków (?), jeżeli zupełnie nie ustał, to w każdym razie znacznie osłabł“.

Na poparcie swego twierdzenia *Nowosti* przytaczają dane statystyczne z dzieła Boecka p. t. „*Der Deutschen Volkszahl und Sprachgebiet*“ (Berlin 1870). Podług tego statystyka ludność niemiecka w poznańskiem w czasie od roku 1832 do 1861 zwiększyła się o ćwierć miljona, a polska tylko o 90,000. W drugim perjodzie od roku 1832 do 1846 przybyło niemców 125,000, od roku zaś 1846 do 1861 tylko 95,000; w tym czasie ludność polska rozrastała się równomiernie o 3000 dusz rocznie.

Żeby dowieść, że przyrost ludności niemieckiej w ostatnich czasach odbywał się powolniej, a polskiej szybciej, *Nowosti* przytaczają z Boecka następujące cyfry: W roku 1861 na 801 tys. polaków było 666 tys. niemców, w r. 1864 zaś na 842 tys. polaków—693,938 niemców.

W prowincji pruskiej i Górnym Szląsku stosunek miał być jeszcze dobitniejszy. Tutaj od roku 1855, a zwłaszcza od 1861 r. element polski szybko się poprawia. Tak np. w 1861 roku w prowincji pruskiej było 2 miljony niemców i 683 tys. polaków. W Górnym Szląsku pierwszych było 473 tysięcy, a drugich 663 tys. W sześć lat potem, t. j. w 1867 roku, w prowincji pruskiej było niemców 2,184 tys., polaków już 761 tys., w Górnym Szląsku pierwszych 457, drugich 741 tysięcy. Innemi słowy w roku 1861 polacy stanowili w prowincji pruskiej 23·89%, w Górnym Szląsku 55·68%; w roku 1867 stosunek ten zmienił się na 24·0 i 60·8%.

Na dowód, że żywioł niemiecki słabnie nawet w miastach, *Nowosti* przytaczają dwie korespondencje z Poznania i Torunia, zamieszczone w *Wieku*

*) Pierwsze dwa artykuły rozebrane były w korespondencjach z Petersburga. (P. r.)

NERON SWATEM,

PRAWDA CZY BAJKA?

NOWELLA

PRZEZ

FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 231.)

Zostawszy sam— pan Karol upadł ciężko na fotel—i pozostał tak przez chwilę nieruchomie! lecz po jakimś czasie z ust jego zaczęły się wyrywać szybkie, niezrozumiałe wyrazy; oczy wpatrzone w jeden punkt miały wyraz przerażający a usta wykrzywił uśmiech gorzkiej ironji.

I znów w pokoju panowała cisza, którą wkrótce przerwał ochrypły głos męzki.

— Piętnaście... dwadzieścia trzy... trzynaście... Oszusty! nikczemni! ośm tak... ośmnaście... dwa razy tyle ile posiadam—wyszeptał. Potem rozśmiał się głucho i znów umilkł, jakby zbierał rozpierzchnięte myśli, i znów je układał w głuche chrapliwe dźwięki:— Oszukany... wyzuty z wszystkiego... na bruku... ha! to okropne...

Nagle, pierś jego wzdęła się gwałtownie, jakby jej zbrakło powietrza, a ręce podniosły się do oczu, jak gdyby chciał ukryć przed niemi jakiś widok straszny.

— Janko!—krzyknął i umilkł nagle.—Zdawało się, że wszystkie struny ojcowskiego serca porwały się w tym jednym okrzyku...

Za oknem tymczasem rozbudzone wróble zaświegotały porannym pacierzem, a różowy świt wdarł się do pokoju i ognistą łuną rozświecił jego ściany i obraz wiszący na wprost siedzącego nieruchomie pana Karola.

Okrutny ten świt ozłocił na obrazie dach białego dworu i kłęby dymu wznoszące się z komina ku obłokom... prostą strzałą, na pogodę!... Okrutny ten świt ubrał w tęczowe blaski szerokie łany zboża, wierzchołki drzew ciemnego boru, i zarumienił białe skrzydła stojących na gnieździe bocianów.

Pan Karol zerwał się z krzesła i wyprostowany, sztywny, stanął przed obrazem, co opromieniony światłem z nieba, wyglądał teraz jak ołtarz.

Stał nieruchomy a po zwiędłych policzkach jego spływały zwolna grube, ciężkie łzy, staczając się między... angielskie faworyty!...

Nagle, kolana ugięły się pod nim, ręce kurczowo splótł po nad siwą głową a z rozbitej piersi wydarł się jęk przeciągły:

— O, moja strzecho rodzinna!

VIII.

— Czy był list od ojca?

Z temi słowami na ustach budziła się Janka, każdego dnia po odjeździe pana Karola, a nie znajdując nic na biurku, pochylała smutnie główkę i czekała dnia następnego, gdy zaś i ten upływał bez żadnej wieści, pozostawiał na twarzyczce Jani cień bladości i gasił promienie błyszczące w oczach dziewicy.

— *Fi donc! Jeanne* — mawiała w takich razach ciocia Luiza — papa pojechał robić świetne interesa; chce żebyś była posażną panną, a ty snujesz się po domu smutna, jakby jaki duch pokutujący.

Wprawdzie słowa ciotki Luizy nie miały wielkiego daru kojenia niepokojów serca Janki, lecz były za to inne chwile, w których twarzyczka jej odzyskiwała rumieniec a oczy blask promienny.

A działo się to wtedy, gdy w pokoiku dźwięczał świeży głos profesora literatury ojczystej.

Ciocia Luiza ze swej strony czyniła co tylko mogła, aby odrywać siostrzenicę od smutnych rozmyślań a że nie pojmowała innych środków na usunięcie zmartwień, jak rozrywki, więc też zabierała codziennie Jankę, wożąc ją do miejsc przeznaczonych na zabawy publiczne.

Janka z biernem posłuszeństwem spełniała życzenia ciotki, i teraz właśnie siedziały obie w teatrze, w loży pierwszego piętra. Przedstawiano tam właśnie jedną z ulubionych sztuk i w chwili gdy z ust teatralnej heroiny, ostatnie tchnienie uleciało aż pod szczyty... kurtyn i dekoracyj, a grzmot oklasków przebiegł po sali, Janka usunęła się w głąb loży, smutna, nie dzieląca widocznie ogólnego zachwytu.

Podczas antraktu, ciocia Luiza skracała sobie czas za pomocą cukierków i wachlarza.

Janka tymczasem rozglądała się po sali, lecz oczy jej nie błądziły wcale pomiędzy szeregami lóż lub wśród masy zalegającej parter. O nie, one pobiegły wysoko aż tam, gdzie błyszczały srebrne guziki akademickich mundurów.

W czasie tej podróży błękitnych ócz dzieweczki wsuniętej w kącik otworzono drzwi loży sąsiedniej i wkrótce dał się tam słyszeć szmer kilku głosów męzkich.

Ciocia Luiza, zajęta zawziętem wachlowaniem swe

z 1876 roku (*sic*). W pierwszej z tych korespondencyj autor cieszy się z ciągłego wzrostu polskości w Poznaniu, zwraca uwagę, że polacy mają swój teatr a niemcy nie, że instytucje finansowe polskie kwitną i t. d. Korespondent toruński kreśli jeszcze jaśniejszy obraz rozwoju polskości...

Zebrawszy powyższe fakta, *Nowosti* przychodzą do wniosku, że „germanizacja nietylko nie robi postępów, ale owszem, zmuszoną jest zwracać miejscowości już przez nią zawojowane; że zatem krzyki niektórych publicystów o niemczeniu ziem polskich są bezpodstawne“.

Jakże pragnęlibyśmy, aby te słowa były prawdziwe!

Niestety, cała zebrana pracowicie przez *Nowosti* statystyka i przytoczone cytaty niczego nie dowodzą, i dziwić się potrzeba śmiałości autora, który na tak kruchej podstawie zaprzecza temu, o czem jednogłośnie cała interesowana literatura głosi.

Nie mam pod ręką książki Boecka, nie mogę zatem ocenić, czy autor z dostateczną bezstronnością obszedł się z cyframi, sam fakt ten jednak, że cyfry Boecka sięgają tylko roku 1867, obala całą argumentację i wnioski *Nowostiej*, niepodobna bowiem, dla ocenienia obecnej sytuacji politycznej i obrachowania postępu germanizacji w ziemiach słowiańskich, nie brać pod uwagę ostatniego *piętnastoletniego* perjodu, t. j. właśnie tego perjodu, w którym walka o kresy słowiańskie przedstawia najciekawsze dla obserwatora zjawiska, że już nie wspomnimy o emigracji do Ameryki, która w ostatnich piętnastu latach tak silnie dała nam się we znaki.

Trudno także zrozumieć, po co autor wyciąga zapylone roczniki *Wieku* (z r. 1876) i odszukuje w nich urywki z korespondencyj, kiedy współczesna literatura dziennikarska dostarcza świeższy i bogatszy materjał dla oceny obecnej sytuacji narodowościowej w Poznańskiem. Całe to rozumowanie o obecnym stanie germanizmu na podstawie przestarzałych cyfr i cytat każe przypuszczać, że artykuły *Nowostiej* są jakąś poronioną pracą, napisaną przed laty, którą autor, korzystając z gościnności petersburskiej gazety, wydobył na światło dzienne. Najgorzej się stało, że redakcja *Nowosti* umieściła tę elukubrację w formie artykułów wstępnych, a tym sposobem nadała im wagę i zsolidaryzowała się z niemi.

Nie możemy iść śladem *Nowostiej* i łudzić siebie i drugich, że z walki słowiańszczyzny z germanizmem w obrębie państwa niemieckiego wychodzimy zwycięzko.

I czyż inaczej być może wobec nabytego smutnego przeświadczenia, że niemcy przewyższają nas cnotami ekonomicznemi, że są gospodarniejsi, pracowitsi, oszczędniejsi, że przynoszą z sobą wyższą kulturę i doskonalsze poczucie organizacji społecznej.

Oto dlaczego wydzierają nam powoli w Poznańskiem ziemię, fabryki, rzemiosła, handel itp. Jestto straszny wóz Brahmy, druzgoczący wszystko, co napotka po drodze i domagający się ciągle nowych ofiar. Prawda, że z drugiej strony wykształcona i dojrzała w szkole nieszczęścia inteligencja polska w Prusach nie upada na duchu, że walczy i walczy z pełnem chwały poświęceniem i wytrwałością, że literatura polska i dziennikarstwo w Poznańskiem rozwija się, silniej nawet od niemieckiego, że słowem z walki tej nietylko wychodzimy z honorem, ale nawet możemy poszczycić się rezultatami, dowodzącemi naszej żywotności...

Wszystko to jednak nie zmniejsza grozy naszego położenia. Pierwsza ta sprzeczność, z której *Nowosti* wyciągnęły optymistyczne wnioski, pochodzi ztąd, że w walce germanizmu ze słowiańszczyzną odróżnić należy dwa żywioły: żywioł *niemczenia* i żywioł *kolonizacji*. Niemczenie w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, t. j. przerabianie polaków na niemców, rzeczywiście coraz słabiej, coraz powolniej się dokonywa, wskutek energicznego oporu, stawianego przez inteligencję miejscową, natomiast właściwa *kolonizacja* t. j. napływ niemców i wydzieranie nam stanowisk w przemyśle i handlu, wykupywanie większej i małej własności ziemskiej, odbywa się ciągle z nieubłaganą konsekwencją...

Większą słuszność mają *Nowosti*, kiedy mówią o germanizacji w Królestwie polskiem, chociaż i tu nie zdają sobie jasno sprawy z faktów.

Że w Królestwie polskiem jest tylko 5% (?) ludności niemieckiej, podczas kiedy w Poznańskiem stosunek ten dochodzi do 50% jest rzeczywiście faktem pocieszającym, tylko nie trzeba zapominać, że kolonizacja niemiecka skupiała się wyłącznie na zachodniem pograniczu Królestwa, a tam stosunek procentowy ludności niemieckiej jest daleko większy.

Patrząc na niemiecką Łódź, trudno łudzić się teoretyczną pociechą, że niemcy stanowią tylko 5% ludności ogólnej w Królestwie polskiem. Wobec tego również małą pociechą jest dla nas to, że autor stara się zmiejszyć cyfrę 5% przytoczeniem następujących szczegółów. W roku 1866 (znowu statystyka z przed 15 laty) wydano rozporządzenie o wykładzie religji dla uczniów wyznania ewangelickiego w języku niemieckim. Okazało się, że na 100 uczniów tylko 30 znało ten język i to nieszczególnie, a 10 zaledwie uważało go za swój rodzinny!

Z tego szczegółu *Nowosti* wyprowadzają wniosek, że nie niemcy germanizują polaków, ale przeciwnie polacy niemców polonizują...

W konkluzji *Nowosti* przychodzą do przekonania, że rozdrażnienie panujące w Królestwie przeciwko cudzoziemcom jest bezzasadne, bo germanizacja elementu polskiego w Niemczech, a mianowicie w Królestwie, nie jest wcale groźną. „I dlatego projektowanie jakichkolwiek środków przeciwko cudzoziemcom, jakto czynią publicyści, skłonni dawać ucha narodowym namiętnościom, a nie głosowi rozsądku, jest zajęciem niegodnem dojrzałej i szanującej siebie prasy, obowiązkiem której jest wzywać swoich czytelników, dorównywać cudzoziemcom a nie prześladować ich.“ Gdzie autor w naszej poważnej prasie odnalazł chęć prześladowania cudzoziemców, jakim sposobem doszedł do poprzednio wypowiedzianego wniosku, że gdybyśmy mogli, wypędzilibyśmy ryczałtem wszystkich niemców i żydów z naszego kraju, tego w żaden sposób domyśleć się nie mogę!..

Na zakończenie jedna uwaga.

Gdyby artykuły, o jakich zdawałem sprawę, pojawiły się np. w *Now. Wremja*, której tendencje są znane powszechnie, pominąłbym je milczeniem; ale przykro mi było spotkać się w *Nowostiach* z artykułem fałszywym i szkodliwym, bo szkodliwą jest rzeczą usypiać naszą własną przezorność i troskliwość władzy, mającej bezpośredni interes w bronieniu krajowego przemysłu i handlu od powodzi niemieckiego *Drang nach Osten*. □

Grobowisko dziemierzyckie.

Przebywając w lipcu r. b. w powiecie miechowskim, we wsi Dziemierzyce, odległej pięć mil od Krakowa, powiodło mi się rozkopać jedno z prastarych grobowisk, które przy umiejętnych i energicznych poszukiwaniach akademji nauk, oraz pojedyńczych osób coraz więcej dorzucają światła do młodej jeszcze u nas archeologicznej wiedzy.

Wieś Dziemierzyce, niegdyś własność poety Reja, jak nasze wykopalisko wymownie świadczy, należy do odwiecznych siedzib ludzkich. Topografja jej nosi charakter w ogóle ziemi krakowskiej, której jest cząstką, zatem małych wyniosłości, wzgórz poprzerzynanych licznemi, suchemi wąwozami. Na polach tej wsi stoczoną była głównie bitwa racławicka, której ślady pozostały w kilku dobrze zachowanych dotąd mogiłach; poruszamy to wspomnienie historyczne, gdyż ono poniekąd dało początek naszemu odkryciu grobowiska.

Pług, jak to najczęściej bywa — zawadził o grób, rozbijając urny z prastaremi popiołami przodków. Wiadomość o tem doszła nas dopiero w parę lat później; owe szczątki urn wzięto za skorupy naczyń, w jakich gotowało wojsko żywność w racławicką bitwę. Z legendy tej zrozumieliśmy o co chodzi, wspólnie zatem z właścicielem Dziemierzyc, p. Józefem Sikorskim, postanowiliśmy odszukać ślad i rozkopać mogiłę...

Wskazano nam mniej więcej miejscowość—a szczęśliwy traf zrządził, iż przy pierszem zapuszczeniu sondy napotkaliśmy twardą oporę. Odkopana prędce ziemia przekonała, iż trafiliśmy rzeczywiście na odwieczny grób pogański. Z największą ostrożnością, przy pomocy kilku ludzi i stosownych narzędzi przystąpiliśmy do jego rozkopania.

Miejscowość przedstawia dość dużą równinę przed kilkudziesięciu jeszcze laty w części zarosłą lasem; sam grób zaś położony na skraju wąwozu dziś już dość płytkiego, a który kiedyś niezawodnie był drogą komunikacyjną, jak to i dziś w krakowskiem przeważnie się zdarza. Rodzaj ziemi tak zwany „proszowskiej.“ Pokład ponad grobowiskiem przed kilkoma laty został splantowany, t. j. obniżony o półtora łokcia celem zasypania wąwozu ze względów na uprawę rolniczą,—tym sposobem pług, jak to wspomnieliśmy, mógł zawadzić o niego.

Po starannem odsunięciu ziemi, oczom naszym przedstawił się sam grób murowany z cegły, zupełnie okrągły, mający 1.45 metr wysokości, średnicy zaś 1.74 metr... Na nieszczęście wieki zawaliły w części samą tę arcyciekawą budowę. Wierzch był zaklęśnięty, zgnieciony i to zgnieciony Bóg wie sam kiedy, a katastrofa ta rozbiła już to na większe już na mniejsze części wszystkie bez wyjątku urny—tak iż ani *jedna* nie zachowała się w całości.

Grób zbudowany był na trzy kondygnacje, jedna ponad drugą—wszystkie zaś zawierały urny ustawione już to prosto, już na bok cokolwiek pochylone, tak jednak aby nie wysypała się z nich zawartość. Do budowy grobu użyta była wyłącznie *cegła* wypalana, kształtem do dzisiejszej zbliżona. Tafle jej (nie wszystkie regularne, może zębem czasu zmienione) przedstawiają szerokości 12 centim., wysokości 15 cent., grubości zaś 5 cent.; każda z tych cegieł jest żłobkowana rowkami (czy dla lepszej spójności?).

Na spodzie grobu znaleziono jeden tylko płaski kamień granitowy, który przy wydobyciu pękł zaraz na słońcu; kamienia w ogóle okolica nie posiada i to może tłumaczy konieczność użycia cegły do tej przedwiekowej budowy.

Zajrzyjmy teraz do wnętrza grobowiska...

Liczne, niektóre duże skorupy urn każą wnosić, iż było ich tutaj conajmniej *kilkadziesiąt*. Kształt ich baniasty, lub wysoki wydęty od dna z szerokim otworem w górze, inne znacznie niższe w kształcie salaterek lub donic, kilka małych denek ze łzawnic; grubość ścianek różna dochodząca do jednego centimetra. Szczególnych ozdób na urnach niema, wyją-

---

pałającej fizjonomji i odróżnianiem smaku pomadek od czekoladek, nie zauważyła nic szczególnego w dolatującym do ich loży szmerze rozmów sąsiadów, lecz Janka zwróciła nagle głowę w stronę, z której ów szmer dochodził i zaczęła wsłuchiwać się bacznie w dolatujące do jej uszu wyrazy.

— Edziu!—odezwał się głos jakiś — czy widzisz tam na parterze na wprost nas, tego małego jegomości? Prawda, jaka to licha figurga? kilka lat temu był on niczem—a dziś, pan krociowy.

— W takim razie—wyrzekł głos inny—możnaby tu zastosować odwrotnie znane przysłowie: bo ten istotnie—nie z pana na łachmana, ale z łachmana na pana wyszedł. Lecz niech go tam! Raczej ty Kaziu kończ zaczęte opowiadanie.

— Niema w niem nic tak zbyt nowego ani też ciekawego—odparł z głębi loży głos trzeci—historja to stara jak świat: jeszcze jeden bankrut przybywa— *et voilà tout*. — Jednakże powiem, że co do mnie nie sądziłem, ażeby z panem Karolem było już tak źle w interesach.

— A cóż się z nim stało? Ja nic dotąd nie wiem— przerwał głos pierwszy.

— Ha!—wyrzekł flegmatycznie głos trzeci—stracił nieborak wszystko.

— Jakto? czy podobna!—zawołał teraz chór cały.

— Rzecz najpewniejsza, wkrótce cała Warszawa dowie się o tej katastrofie.

— No, proszę — odezwał się głos tak zwanego Edzia—a jam słyszał niedawno, że on właśnie traktował o odkupienie znowu dawnego swego majątku.

— Bajki!—przerwał głos trzeci—wprawdzie czas jakiś temu Karol miał nadzieję, że z ruin majątku ocali coś dla córki, ale spekulacja nie powiodła się i zginął biedak z kretesem. Słyszałem to od adwokata X., a ten przecie zna już najlepiej interesa swoich klijentów. Rozumie się więc, że bajka o odkupieniu Kalinówka jest niedorzecznością. Właściwie bowiem majątek ten, który pan Karol wypuścił z rąk tak lekkomyślnie, ma podobno nabyć Kalikst, chociaż i to jeszcze niepewne.

Janka już nic nie słyszała — serce biło jej gwałtownie... piersiom brakło oddechu.

— *Jeanne — êtes-vous malade!* — zawołała pani Luiza. Wracajmy do domu. Wpół godziny później Janka była już u siebie; zdjęła kapelusz i rękawiczki, a wyszedłszy na balkon upadła na stojący tam fotel.

Do głowy nieszczęśliwej dziewczyny zaczęły się teraz tłoczyć dręczące myśli; w uszach dźwięczały złowrogie słowa słyszane przed chwilą — to znowu przed oczyma jej duszy zaczęły przesuwać się obrazy dni minionych. A najpierw, Kalinówek ukochany... potem blada twarz matki i cicha jej mogiła w cieniu wierzb cmentarnych... później jeszcze zaszumiał jej w pamięci ciemny bór a powietrze wsi rodzinnej owiało lica. Było to toż samo powietrze, którym oddychała jej pierś dziecięca. Wreszcie ujrzała i posiwiałą już dziś głowę ojca, spoczywającą błogo i spokojnie, znowu pod rodzinnym dachem...

— A wszakże, — wyszeptało cicho jej sumienie — ziszczenie tych wszystkich obrazów od ciebie tylko zależy! A Stanisław? — szepnęła nieszczęśliwa. Na wspomnienie tego imienia, głuchy jęk wydarł się z piersi dziewczyny. I niedziw! Biedne jej serce żegnało w tej chwili wszystkie najdroższe marzenia, całą przyszłość wyśnioną tak cudownie!..

. . . .

Na skraju nieba wschodziło już słońce i wznosiło promienną tarczę coraz wyżej i wyżej!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

wszy wyciskane desenie wokoło u góry; desenie te jednak przedstawiają estetyczny ład i pewną rozmaitość kreskowań to w jeden, to w dwa, to w trzy rzędy znaczonych.

Jeden z czerepów urny zachował na sobie ślady niezbyt głębokich regularnych kratek, co świadczy, iż cała powierzchnia urny ozdobiona była temi rysunkami; kolor urn wypalonych z gliny zmięszanej z kamieniem od słabo wypalonego blado-szarego przechodzi do doloru sinego mocno wypalonego i po wydobyciu na powietrze okazuje niezwykłą moc i trwałość.

Ze wzruszeniem ale i nadzwyczajną ostrożnością przetrząsaliśmy w rękach te odwieczne prochy szukając jakowych zabytków, sprzętów lub ozdób. Oprócz jednak zbutwiałych popiołów, kilku niedopalonych kostek ludzkich, nie znaleźliśmy żadnych zabytków z metalu lub krzemienia. Na dnie grobu było jeszcze kilka kawałków doskonale przechowanego, bardzo czarnego węgla z miękkiego drzewa— zapewne pozostałość ze stosu, na którym spalono nieboszczyka.

Pomiędzy urnami, w różnem położeniu i na różnych wysokościach grobu znalazło się pojedyńczo siedm ważek z niezbyt dobrze wypalonej gliny lepionych; ważki te (długości 12 centim., średnicy 10 cent.) kształtem bardzo podobne do gomółek sera owczego— mają przez środek całej swej długości dość duży otwór na wylot.

O ile mi wiadomo, archelogja zna podobne zabytki, ponieważ takowe znaleziono także w mieszkaniach nawodnych — przypuszcza, iż one używane były jako worki do sieci. Miałyżby one i w tem grobie oznaczać popioły rybaka? A że były położone w różnych miejscach, nie przy jednej urnie—miałyżby dowodzić, że tu była osada rybacka, i że to po niej — grób czy mauzoleum familijne?...

Dziś w odległości pół wiorsty przez pola Dziemierzyc płynie maleńki tylko, bez nazwy nawet ruczajek — a całe położenie topograficzne wskazuje, że tu bodaj i przed bardzo dawnemi wiekami wiele większej wody w bliskości nie było. Mappa hydrograficzna dawnej Słowiańszczyzny stwierdza tożsamo. Jedna jeszcze okoliczność: tych ważek mamy sześć jednakowych wymiarów, siódma zaś jest znacznie mniejsza; ośmielam się zrobić przypuszczenie, czy to raczej nie wskazówka, że one może miały obrzędowe jakieś znaczenie — większe lub mniejsze, czy nie oznaczały ludzi dorosłych i dzieci?

Pod sklepieniem grobu znalazłem jeszcze trzy doskonale zachowane zęby i pewną ilość kości w jednem miejscu złożonych.

Wedle określenia łaskawie udzielonego mi przez prof. uniw. warsz. p. Wrześniowskiego, oraz asystenta przy katedrze anatomji porównawczej p. Ślósarskiego, jeden z tych zębów przedstawiony do naukowej ekspertyzy okazał się zębem wołu (trzeci ząb trzonowy górnej, prawej strony); kość zaś dolnym końcem lewej kości udowej *renifera.*

Według archeologów, renifer żył w Europie środkowej podczas perjodu kamienia łupanego, na jednej z epok lodowych; ważny ten fakt rzuca nowe światło na samo wykopalisko i prowadzi do poważnych wniosków.

Oto i wszystko co zawierał prastary, odwieczny grób, którego zakłóciliśmy spokój, a którego sama budowa bezwątpienia najciekawszym zabytkiem... Opisaliśmy wiernie grobowisko—naukowe wnioski pozostawiamy więcej kompetentnym.

Część wykopaliska ma otrzymać gabinet archeologiczny w Krakowie, cząstkę zaś złożyliśmy czasowo w kantorze p. P. Korpaczewskiego, gdzie może być obejrzaną przez pp. archeologów.

Czy grób ten był jedynym—może rodzinnym—czy wokoło niego jest więcej podobnych, brak czasu nie pozwolił mi ściśle sprawdzić, choć robiłem naprędce w bliskości kilka przekopów; gdyby jednak który z pp. archeologów zechciał kiedy udać się na miejsce w celu poszukiwań, znajdzie wszelkie ułatwienia i chętną pomoc p. Józefa Sikorskiego, właściciela Dziemierzyc.

Juljusz Czechowski.

Tramwaje.

Tyle upragnione tramwaje, niezbędne już wobec ciągłego rozprzestrzeniania się naszego grodu, nadające też mu niewątpliwie cechę wielkomiastowości, weszły w życie z dniem dzisiejszym.

O godzinie 1-ej ze stacji głównej na Muranowie ruszył pierwszy wóz oznaczony nr 1-em, zdobny różnokolorowemi wstęgami i zielenią.

Za nim potoczyło się sześć jeszcze wagonów w równie świątecznym rynsztunku.

Pierwszy wóz prowadzony był przez naczelnika ruchu, obok którego stał przedstawiciel kompanji belgijskiej p. Wł. Kiślański.

W przedziale głównym mieścili się: p. prezydent miasta jenerał lejtnant Starynkiewicz, ks. J. T. Lubomirski, wiceprezes Banku polskiego Nagórny i p. Mieczysław Epstein.

W następnym przedziale i dalszych wozach znajdowali się przedstawiciele władz, prasy i obywatelstwa.

Wóz kierowany wprawną ręką toczył się szybko i gładko, witany po drodze życzliwie przez licznych przechodniów.

Wagon nr 1 zatrzymał się przed kościołem św. Aleksandra, skąd znów podążył do Doliny Szwajcarskiej, gdzie zgromadzeni wysiedli.

Wagony przedstawiają się okazale, konie silne i rosłe, zakupione na jednym z jarmarków krajowych ze stad rosyjskich, ciągną szparko i bez wahania.

Na stacji muranowskiej i linji całej panuje porządek należyty.

Instytucja, jak sądzić można, poważnie bierze się do dzieła.

Szląc więc staropolskie „Szczęść Boże," życzymy jej najlepszego powodzenia!

— Panom interpelantom.

I my wiemy doskonale, iż w ogłoszeniach zarządu tramwajów mieści się wiele punktów, które wymagają zmiany...

Ale cierpliwości — niech się tylko ruch zacznie a potem dopiero możliwe będzie wprowadzenie reform i ulepszeń.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Dziś, pociągiem kolei terespolskiej o godzinie 1-ej m. 37, przybyć ma do Warsszawy J. C. W. Wielka Księżna Elżbieta Michałówna; Jej Cesarska Wysokość zatrzymać się raczy w pałacu belwederskim.

= *St.-Pet. wied.* podają w formie pogłoski, iż towarzystwa dróg żelaznych otrzymają nowe ulgi, dotyczące taryfy kolejowej.

= Z rozporządzenia ministerstwa skarbu dozwolonem zostało przyjmowanie pięcioprocentowych biletów nowej emisji na kaucje przy pobieraniu akcyzy od spirytusu w nominalnej wartości, od tytoniu zaś po 84 za 100.

= W ostatnim tygodniu miesiąca września kolej nadwiślańska przewiozła zboża 387,931 pudów, a zatem w porównaniu z tygodniem poprzedzającym więcej o 135,000 pudów.

= Słyszeliśmy z dobrego źródła, iż Towarzystwo gazowe dessauskie przyjmie warunki podane przez szanownego prezydenta miasta i obywateli Warszawy.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 3-go do 9-go b. m. włącznie, wydała 79 (o 10 mniej niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 356 wnioskach, złożono rs. 9,742 kop. 60 (mniej o rs. 1,098 kop. 35 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 201 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 108 kop. 15½ należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów rs. 11,625 kop. 11½ (mniej o rs. 1,134 kop. 46½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 88 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,756 posiada kapitał rs. 1,220,298 k. 78½ (mniej o rs. 1,882 k. 51½ niż w tygodniu minionym).

= Dla usunięcia wszelkiej wątpliwości i niedogodności przy urządzaniu koncertów na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu, po porozumieniu się rektora uniwersytetu z władzą policyjną, postanowiono, aby do pilnowania porządku na koncertach i przy ich urządzaniu wyznaczaną była stała liczba studentów, a mianowicie dwudziestu i aby żaden więcej do tej czynności się nie mięszał; wydelegowani studenci pilnować mają także, aby u estrady i w przejściach między miejscami numerowanemi publiczność się nie gromadziła.

= Na posiedzeniu wydziału medycznego Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego przyznano stopień prowizora farmacji pp.: Zaleskiemu Ludwikowi, Gorzuchowskiemu Kazimierzowi, Popławskiemu Marcinowi, Barszczewskiemu Ryszardowi, Gronowskiemu Romualdowi, Gołaszewskiemu Józefowi, Szwejkowskiemu Józefowi, Barchwicowi Romualdowi i Marczewskiemu Józefowi.

= Wystawione na sprzedaż publiczną w Paryżu jedno z najświetniejszych płócien Matejki „Stańczyk" nabyte zostało przez p. Michała Józefowicza z Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Intrydze" szyllerowskiej drugi występ J. Rychtera.

* P. Edward Wolski, artysta dramatyczny teatrów warszawskich, po kilkumiesięcznej chorobie, wrócił do zdrowia i w tych dniach rozpocznie znów swą sceniczną działalność.

* W pierwszej połowie listopada odbędzie się jak zwykle wielki koncert na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu.

Kierownictwa podjął się p. Quattrini.

* Drugi koncert panny Flory Friedentalówny przedstawił talent młodej artystki we wszechstronniejszem jeszcze świetle.

Koncertantka grała Beethovena (Sonatę C mol, op 111) z prawdziwem namaszczeniem świadczącem, że z mistrzem studjowała klasyczną muzykę.

Skromna prostota i spokój cechowały wykonanie tej sonaty, której interpretacja jasna i zrozumiała należy do najtrudniejszych zadań klasycznego repertuaru.

Panna Friedentalówna traktowała dzieło Beethovena ze wszystkiemi zaletami gry wyższego stylu.

Niemniejsze trudności przedstawia Sonata Szopena (B mol).

Techniczne szkopuły godne są najbardziej wydoskonałonej ręki, a kapryśna fantazja poety fortepianu wyzywa do lotu najspokojniejsze organizacje artystyczne.

Panna Friedentalówna zwalczyła wszystko i podążyła za Szopenem wszędzie.

Namiętność pierwszej części, łagodna poezja drugiej, posępny nastrój słynnego marsza pogrzebowego, wreszcie jakby pozaświatowe dziwactwo finału— wszystko oddane było z właściwą, z wyborną ekspresją.

Wogóle Szopena traktuje młoda pianistka z prawdziwem poetycznem poczuciem, które działa tem sympatyczniej, że wolne jest od chorobliwej przesady: nokturn (As dur) i oba mazurki, szczególniej Fis moll, wygrane były ślicznie.

W koncercie przyjął udział p. Schlötzer, który dzielnie z koncertantką wykonał bardzo piękne „Tańce niemieckie" Moszkowskiego.

Na zakończenie zagrała panna Friedentalówna Rapsodję węgierską Liszta z werwą i niepospolitą żywością rytmicznej charakterystyki.

Publiczność przyjmowała koncertantkę gorąco.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Sz. Bolesław Prus swoją ostatnią „kronikę tygodniową" kończy wezwaniem do pedagogów, by zorganizowali kursy pedagogiczne dla osób pragnących poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu.

Otóż mogę oświadczyć, iż myśl ta niejednokrotnie już poruszaną była w gronie pedagogów tutejszych, a jeżeli jej dotąd nie urzeczywistniono, to nie przez brak chęci, lecz przez brak środków materjalnych na założenie i utrzymanie podobnej instytucji niezbędnych.

Instytucja bowiem pedagogiczna, gromadząc młodzież, po większej części niezamożną, garnącą się do nauczycielskiego zawodu, nie będzie mogła czerpać z kieszeni rodziców środki materjalne, ale musi posiadać fundusze potrzebne nietylko na utrzymanie i rozwijanie zakładu, ale i na wsparcia dla wzorowej uczącej się młodzieży.

Przed niedawnym czasem mówiono u nas i pisano wiele o potrzebie szkoły politechnicznej i nazywano osoby, które bezinteresownie poświęcić chciały znaczny kapitał na projektowany zakład; przekonano się jednak, że bez znacznych zasiłków rządowych szkoła politechniczna założyć się nie da.

Kursy pedagogiczne, jako daleko mniej kosztowne, dałyby się podjąć siłami osób prywatnych — dobroczyńcom społeczeństwa otwiera się wdzięczne pole dla niesienia usług miastu i krajowi...

Instytucje kształcące nauczycieli są *najpierwszą* potrzebą naszą, bez nauczycieli nie masz szkół, bez szkół—oświaty, bez oświaty — dobrobytu i moralności!

Pedagogowie uczynią to, co do nich należy; potrzeba tylko, by z nimi, jak słusznie mówi Prus, połączyli się ludzie wpływowi i dopiero połączonemi siłami da się doprowadzić do skutku tak pożądana instytucja, mogąca nam przynieść nieocenione korzyści.

Przyjm szanowny redaktorze wyrazy rzetelnego szacunku i poważania od

Pedagoga.

= Szkarlatyna.

Straszliwa ta choroba szerzy się nieustannie z całą zaciekłością.

Zakomunikowano nam znów kilka smutnych wypadków, które powinnyby zwrócić uwagę władz właściwych.

= Wydrwigrosze.

Po domach Warszawy włóczą się dwaj wydrwigrosze pod pozorem zbierania składek na podróż artystyczną czy też podobny cel.

Jeden z nich Roman Zieliński przedstawia się jako uczeń konserwatorjum muzycznego, ktoś podejrzliwy

...ał jednak, iż instytut nasz nigdy nie miał takiego wychowańca.

Ostrzega się zatem przed wyzyskiem łatwowierną publiczność.

= Wypadki.

* Czeladnik tokarski Tomasz T., zamieszkały przy ulicy Chłodnej, powiesił się na pasku we własnem mieszkaniu.

* Idący przez Senatorską Karol T. potknął się i upadł.

Na nieszczęście niósł on koszyk, w którym znajdowały się świece oraz parę butelek.

Butelki te wypadły i potłukły się, a upadający chłopiec kawałem szkła zranił się w nogę tak, że arterja przeciętą została.

Przechodzący człowiek krew strumieniem się lejącą zatamował i chłopca w stanie bardzo groźnym odwieźć polecił do szpitala.

* Kradzieże.

Z kantoru bankierskiego p. E. L. przy ulicy Nowo-Zielnej skradziono zapieczętowany list z sumą rs. 400 w gotówce, papiery i dokumenta na rs. 875 i dokument na 2,600 marek niemieckich.

Podejrzany o kradzież tę nieletni chłopak umknął.

Na Hożej pod nr 21 skradziono przez rozbicie okna biżuterje, gotówkę i bilet loteryjny 3-ej klasy z nr 2453.

Za Żelazną bramą ukradziono parę koni w uprzęży wartości 350 rs.

= Amerykanie w Europie.

Według obliczenia dyrektora *„American exchange“* w Londynie, nigdy jeszcze emigracja amerykanów do starego świata nie osiągnęła takiej wysokości jak w roku bieżącym.

Naliczono przynajmniej 100,000 amerykanów, z których każdy przeciętnie przybył do Europy z 4000 do 5000 funtów szterlingów.

Ogółem czyni to bardzo poważną sumę 400 do 500 miljonów dolarów!

= Szczęśliwa myśl.

W Sztokholmie gości obecnie Krystyna Nilson.

Znakomita śpiewaczka ma wystąpić w tamecznej operze dwa razy, obadwa na cele dobroczynne.

Aby nie dopuścić przekupniów do ciągnięcia nieprawych zysków ze sprzedaży biletów na te przedstawienia, zarząd teatrów postanowił urządzić licytację.

Licytacja odbyła się na scenie opery.

Publiczność, złożona z eleganckich dam, złotej i pozłacanej młodzieży, magnatów giełdowych, oficerów zebrała się bardzo licznie.

Sprzedaż szła niezmiernie żywo.

Licytowano się zawzięcie, a rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania.

Bilety sprzedano do ostatniego, a w kasie zebrało się 20,000 koron czyli pięć razy tyle, ile wynosi dochód po normalnych cenach.

Sposób ten sprzedawania biletów na widowiska podobał się wszystkim prócz przekupniów, którzy nie mogą utaić niezadowolenia, iż wygodny zarobek wymyka im się z ręki.

= Nowość!

W Wiedniu ogłoszono prospekt na *Dziennik oskarżeń.*

Ma to być pismo dla reklamacji tych, co w stosunkach urzędowych lub też prywatnych doznali pokrzywdzenia.

= Także jubileusz.

W roku przyszłym przypada stuletni jubileusz choroby sezonowej... „kataru.“

Historja jego powstania jest następująca:

Po bardzo ostrej zimie roku 1782 nastąpiła wiosna nader zmienna, a z nią przybyła z Rosji choroba dotąd nieznana w reszcie państw europejskich i którą dla tego nazwano „modną chorobą.“

Przez Szwecję i Danję epidemja dostała się do Niemiec, gdzie zwłaszcza w Berlinie, Lipsku i Frankfurcie nad M. z szczególniejszym srożyła się uporem.

W ostatniem mieście zapadł cały garnizon na modną chorobę, która z równą srogością szerzyła się pomiędzy wszystkiemi stanami.

Do Wiednia dostała się modna choroba w kwietniu i opanowała przeszło połowę zdrowych dotąd nosów ludności.

Owczesny teatr narodowy musiano zamknąć na ośm dni, z powodu, iż wszyscy jego artyści... mieli gwałtowny katar.

W Czechach choroba ta srożyła się głównie pomiędzy stanem włościańskim tak silnie i ogólnie, iż przez jakiś czas wstrzymano uprawę roli.

Dopiero zbliżające się lato przerwało epidemję.

„Katar“ jednak pozostał i w pewnych porach z całą zaciętością nas prześladuje...

= Między kolegami.

Feljetonista opowiada o swoim koledze:

— X. ma dwie klasy czytelników: jedną która nie może skończyć jego artykułów i drugą która nie może ich zacząć!

= Pani i służący.

— Józefie, w tym kącie są jeszcze śmiecie...

Józef podnosząc wzrok ku niebu:

— O! ci państwo! wszędzie muszą zajrzeć. Gdybyśmy tak samo postępowali, nie byłoby końca robocie!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na wpisy dla uczni.

Władzio rs. 10, P. K. rs. 1.

— Złożyli również: Anna Arendt rs. 1, Antonina Bańkowska kop. 15, bezimiennie k. 85 na kościół św. Anny, K. Cukier rs. 5 na kasę rzemieślniczą, rs. 5 na szpital wyznania mojżeszowego i rs. 5 na szpital chrześcijański wedle uznania redakcji.

— Dziś, jako w rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Pfauhawrerów Ritendorff, złożono rs. 15 na wpis dla niezamożnych uczniów.

Nekrologja.

† W dniu 16 b. m., Janusz **Pęczelski,** syn Jana i Julji z Ducinowskich małżonków Pęczelskich, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 4, powiększył grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 19 b. m., we środę, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —26497—

† Ciężko strapiona matka wraz z rodziną przedwcześnie zgasłego ś. p. Fryderyka Jana **Imroth,** składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim uczestniczącym w oddaniu ostatniej religijnej posługi przyjaciołom i znajomym zmarłego, a w szczególności Jks. Pastorowi Manitius, za wypowiedziane słowa pociechy nad grobem i zacnym kolegom, którzy na własnych barkach ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku drogie szczątki najlepszego syna i brata. Bóg wam zapłać.

—26478— *Julja Imroth* z rodziną.

† W dniu jutrzejszym, d. 19-go b. m., jako w rocznicę 8-letnią ś. p. Cecylji **Kopystyńskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej,** na które rodzina zaprasza. —26567—

† We środę, dnia 19 października, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Olszewskich **Micińskiej,** odbędzie się wotywa żałobna za spokój jej duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —26616—

† Ś. p. Władysław **Rudziński,** nauczyciel 2-go męskiego gimnazjum, kawaler orderu św. Stanisława 2-ej klasy, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie, w wieku lat 41. W smutku pogrążony ojciec po stracie jedynego syna zaprasza kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana Bożego, przy ulicy Bonifraterskiej, w dniu 19 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —26597—

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Londyn 18-go października.

Z Irlandji donoszą o wielkiem wzburzeniu.

W Clerkwedgreen miał się odbyć meeting protestujący przeciw postępowaniu rządu.

W Mallow przyszło do poważnych zaburzeń, w które wdała się policja.

Rząd przedsiębierze środki mające przeszkodzić manifestacjom i wybuchowi powstania.

Wszyscy oficerowie, pozostający na urlopie, zostali powołani do szeregów.

W Dublinie wzmocniono garnizon.

W Limmerick 5-go października były zaburzenia.

Pomiędzy ludnością a policją przyszło do krwawego starcia.

Wojsko strzelało.

Wiele osób ranionych i znaczna liczba aresztowanych.

W Dublinie także odbywają się manifestacje i zaburzenia.

Lwów 18-go października.

Sejm krajowy zamknięty będzie dnia 26 b. m.

Petersburg 18-go października.

Dyrektor akt dawnych Wenda otrzymał uwolnienie.

Petersburg 18-go października.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, pozostającej pod prezydencją hrabiego Kotzebuego.

Oprócz dwóch feldmarszałków i dowódców wojsk, członkami komisji są: ks. Imeretyński, Rosenbach, hr. Woroncow-Daszkow, Radecki, Skobelew, Roop, Obruczew, Dragomirow, Jakimowicz, Lobko i dyrektorowie centralnych zarządów.

Głównym celem prac komisji jest gruntowna reforma administracji wojskowej.

Petersburg 18-go października.

Prezes komitetu ministrów, Wałujew, opuszcza swoje stanowisko.

Na jego miejsce mianowany został były minister finansów Reutern.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go października. — Rząd rozporządził, iż w dniu 20-tym listopada wybrani zostaną delegowani dla wyborów trzeciej części senatu ze strony rad municypalnych; same wybory senatorów dokonane będą w dniu 8-ym stycznia.

× **Rzym** 16-go października.—*Popolo romano* donosi, iż rząd przedsięwziął środki celem przeszkodzenia wszelkiej religijnej albo antireligijnej publicznej manifestacji z powodu wielkiej włoskiej pielgrzymki jubileuszowej.

× **Rzym** 17-go października.—Pochód pielgrzymów włoskich do kościoła św. Piotra rozpoczął się o godzinie dziewiątej rano. Pielgrzymi skupili się około tronu papieskiego w kaplicy św. Szymona Judy. Wszystkich pielgrzymów zgromadziło się 3,000, pomiędzy nimi rzymian 800. Po wejściu pielgrzymów rzymskich do Bazyliki zamknięto świątynię. Papież wraz z 25 kardynałami i wieloma biskupami opuścił Watykan o godzinie dwunastej. Przyjmowano ojca św. okrzykami. Papież, prosząc o uciszenie się, wstąpił na tron, otoczony liczną arystokracją i członkami ciała dyplomatycznego. Patrjarcha wenecki odczytał adres oświadczający, że Włochy są i pozostać pragną katolickiemi. Leon XIII, stojąc, odpowiedział. Ludność miasta zachowała się spokojnie.

× **Madryt** 16-go października. — Urzędowo zaprzeczają pojawieniu się febry żółtej w porcie północnym Hiszpanji; nie ma tam żadnej epidemji.

× **Londyn** 16-go października.—W całej Anglji srożyła się onegdaj straszna wichura. Wyrządziła ona ogromne szkody i zatopiła wiele okrętów na wybrzeżach. Wiele osób częścią zostało zabitych, a częścią ranionych. Druty telegraficzne po większej części zostały pozrywane. Komunikacja z prowincjami i zagranicą uległa w części przerwie.

× **Londyn** 16-go października. — *Z Nowego-Yorku* donoszą do *Daily News,* iż olbrzymi pożar zniszczył w tem mieście stajnie, wozownie i biura towarzystwa tramwajów. Ogólną szkodę oceniają na dwa miljony dolarów. Przeszło 200 koni spalonych, jakoteż powozy i zapasy na zimę. Pastwą płomieni stała się księgarnia oceniona na 25,000 dolarów. Vanderbrilt stracił za 55,000 dolarów obrazów i dzieł sztuki niedawno zakupionych w Europie.

× **Berlin** 16-go października.—W tych dniach ukazało się tu dzieło p. t. „Bismarck-Anthologie“, zestawione przez F. Sailera z mów, listów i pism urzędowych księcia kanclerza.

× **Berlin** 16-go października. — Z powodu szalejącej wczorajszej nocy burzy pozrywanych zostało bardzo wiele linij telegraficznych. Z wszystkiemi ważniejszemi miastami Niemiec korespondencja telegraficzna dokonywa się z pomocą linji podziemnej, z wyjątkiem Monachjum, ponieważ w Bawarji nie istnieje podziemny telegraf. Z Londynem przerwana komunikacja telegraficzna.

× **Monachjum** 16-go października.—Zmarł tu dr Marcin Schleich, dziennikarz, autor dramatyczny i deputowany. W roku 1846 założył dziennik humorystyczny *Münchener Punch,* który wydawał do roku 1871, poczem po pięcioletniej przerwie znowu się ukazał. Kilka z jego komedji i sztuk ludowych utrzymało się na scenie.

× **Wiedeń** 16-go października. — Wczoraj, o godzinie w pół do siódmej rano, w podwórzu koszarowem powieszono 21-letniego żołnierza Franciszka Nussbauma, skazanego na śmierć za zastrzelenie we śnie kaprala Juljusza Hartla w dniu 28-ym lipca r. b.

× **Lwów** 16-go października.—Sejm uchwalił rezolucję względem zaprowadzenia sądów pokoju dla drobniejszych spraw cywilnych i karnych, oraz dotyczących dziedzictwa i opieki nad małoletniemi.

× **Konstantynopol** 16-go października.— Z Mekki donoszą, iż od dnia 15-go do 30-go września r. b. zmarło tam na cholerę 113 osób.

× **Petersburg** 16-go października. — W ministerjum oświaty czynione są starania o uzyskanie pozwolenia na zwołanie siódmego zjazdu przyrodników i lekarzy rosyjskich.

× **Waszyngton** 15-go października.—Guiteau stawiony został wczoraj przed sądem, jako oskarżony o zamordowanie Garfielda. Oskarżony nie uznał się za winnego. Trybunał sądowy na wniosek obrońcy zgodził się na odłożenie rozpraw do dnia 7-go listopada.

Przegląd polityczny.

Delegacje austrjackie zbiorą się w Wiednia 26-go b. m.; w poniedziałek odbyło się posiedzenie rady ministerjalnej pod przewodnictwem cesarza, ze współudziałem wspólnych ministrów: Szlavy'ego, hr. Bylandt'a i hr. Taaffego.

Tisza, prezes gabinetu, był także obradom obecny.

Zgodzono się na to, że skoro Szlavy przyjął odpowiedzialność za wydział spraw zagranicznych na siebie, to nie zachodzi żadna więcej potrzeba odroczenia terminu rady państwa.

W Wiedniu powstały znowu pogłoski o zamiarze

nym zjeździe cesarza Franciszka Józefa z królem Humbertem. Pogłoski te nabrały stanowczości, zwłaszcza że hr. Robilant, poseł włoski, wyjechał do Rzymu i ma w Monza odwiedzić króla, jak powiadają, w celu traktowania z nim w sprawie zjazdu.

O podróży po Niemczech p. Gambetty rozmaite krążą szczegóły po dziennikach zagranicznych. *Ostsee Ztng.* dowiaduje się, że ów pan, który 28 września stanął w szczecińskim „Hotel de Prusse,“ a 30-go rano wyjechał, łudząco podobnym był do znanego portretu p. Gambetty: krępy, silnie zbudowany, o szerokich plecach, zaokrąglony dobrze, broda krótko strzyżona i szpakowata, jedno oko zdrowe, drugie po większej części zamknięte.

Nawet wysokość owego podróżnego bystrem okiem reportera na 5 stóp i cali 4 zmierzoną została; lat około 50.

Maniery eleganckiego francuza, sposób życia wybrednego smakosza; wszystko to zgadzałoby się z rysopisem byłego dyktatora.

Dama, będąca w jego towarzystwie, miała mieć cechy południowego pochodzenia, włos kruczy i spojrzenie włoskie.

Prasa rojalistyczna w Paryżu nie daje sobie wyperswadować tego, iż Gambetta nie widział się z Bismarckiem, głosi uparcie, iż nietylko wizyta w Warcynie miała miejsce, ale że nawet między kanclerzem niemieckim a przyszłym prezesem gabinetu przyszło do układów bardzo poważnej natury, które muszą podkopać do reszty popularność Gambetty — Rabagasa.

Korespondent *Gazety Kolońskiej* podaje nową i o ile się zdaje najprawdopodobniejszą wersję, według której Delfin republiki rzeczywiście był w okolicach Warcyna, ale z księciem kanclerzem nie mógł się widzieć, gdyż Bismarck miał właśnie atak newralgiczny i z tego powodu nie mógł skorzystać z obecności tak rzadkiego gościa.

Telegramy z Londynu przynoszą wiadomości niepokojące o wzburzeniu umysłów w Irlandji, wywołanych najwidoczniej aresztowaniem Parnella.

Rząd angielski widział się zmuszonym pójść dalej na obranej drodze i kazał uwięzić innych przywódców ligi. Postanowili oni pomścić uwięzienie Parnella i zaczęli agitację bardzo gorącą pomiędzy ludnością irlandzką buntując przeciw władzom tłumy.

Środek ten gwałtowny ze strony rządu może smutne następstwa sprowadzić; dzisiejszy systemat zdaje się już nie do pacyfikacji Irlandji, ale do zgnębienia i stłumienia całej ligi irlandzkiej prowadzić.

Z Tunisu brak dzisiaj wszelkich wiadomości. Zapowiadane uroczyste wejście wojsk do Kairuanu widocznie nie nastąpiło.

W Serbji ukazał się dziennik: *Serbska niepodległość*, mający być organem złączonej pod przewództwem Risticza opozycji.

Programat dziennika głosi dalszy ciąg polityki w r. 1875 rozpoczętej, a mianowicie: utworzenie wielkiego państwa serbskiego i w politycznym i ekonomicznym względzie związku bałkańskiego.

Pan Ristić zabrał się tedy gorąco do odżywiania i zaszczepiania u serbów owych illuzyj, które księstwo serbskie wpędziły w r. 1876 w wojnę i doprowadziły do porażki pod Dżunisem.

Skończyć się mogą te eksperymenta bardzo niepomyślnie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficzne Rudolfa Okręta.)

Paryż 17-go. — Wczoraj odbył się meetinng rewulcyjno-socjalny w sali Tivoli z powodu wyprawy tunetańskiej. Licznimówcy w ich liczbie Ludwika Michel — uderzali namiętnie na ministerjum i Gambettę. W końcu zebranie uchwaliło rezolucję, zmierzającą do postawienia w stanie oskarżenia ministrów i Gambetty. Wiadomości z Kreideru: jenerał Delebequer przybył tu ze sztabem. Dziś 17-go b. m. wojska wyruszą. Olbrzymie zapasy żywności nagromadzono. Do pochodu użyto 4,000 wielbłądów. Stan zdrowia wojsk zadawalniający. Z Tunisu donoszą, że bey z całych sił popiera działania francuzów. Dobra wola jego nie ulega kwestji.

Madryt 17-go. — Grupa parlamentarna byłych republikanów — między innymi exminister Becerra i kilku innych wybitniejszych osobistości z czasów rzeczypospolitej — oświadczyła, że przyjmuje monarchję liberalną.

Rzym 17-go. — Przyjęcie pielgrzymów włoskich odbyło się wczoraj w kościele św. Piotra z wielką uroczystością. Spokój w mieście był nienaruszony.

Londyn 17-go. —W Limerick wczoraj miały miejsce rozruchy. Tłum uderzał po dwakroć na policję i wojsko, które użyło broni i rozproszyło lud. Z obu stron liczni ranni. 20 osób aresztowano. I w Dublinie były niepokoje, ale policja sama rozpędziła lud.

Londyn 17-go. — Biuro centralne irlandzkie ligi ziemskiej przeniesione do Liwerpoolu. Deputowany Artur O'Connor, z powodu aresztowania Dillona, objął kierownictwo ligi.

Petersburg 18-go.— *Praw. wiest.* ogłasza Najwyższy ukaz, uwalniający rzeczywistego radcę tajnego hr. Wałujewa, na własną jego prośbę, ze względów nadwątlonego zdrowia, od obowiązków: prezesa komitetu ministrów, komitetu kaukaskiego i komisji prośb zanoszonych do podnóżka Tronu, z pozostawieniem w czynnościach członka rady państwa i sekretarza stanu. Na miejsce Wałujewa mianowani: prezesem komitetu ministrów rzeczywisty radca tajny Reutern, prezesem komitetu prośb rzeczywisty radca tajny książę Dołgorukow.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Z. W. w Radomiu.* — W piątek będę z pewnością. — *K. B.* (26565)

Cena okowity z dnia 18 *października.*

Hurt. skład. wiadro rs. 7.90, garniec rs. 2.57.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 2.

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Intryga i miłość“.—Jutro: „Indje“, balet.

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Sąsiedzi“.—Jutro: „Pan Jowialski“, występ p. Rychtera.

MAŁY.—Dziś: „Panny na wydaniu,“ i „Żyd w Beczce.“ — Jutro: „Córka regimentu“, i „Płaczka i śmieszek“.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z d. 17 października 1881 r. 160 —

Pszenica	wyborowa	150 —	[illegible]
	średnia	142 —	[illegible]
	ordynaryjna	113 —	[illegible]
Żyto	wyborowe	106 —	—
	średnie	—	—
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	[illegible]
	ordynaryjny	94 —	—
Owies	wyborowy	86 —	—
	średni	83 —	—
	ordynaryjny	—	—
Gryka		—	130
Groch		125 —	—
Kasza jaglana	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner i Comp.

Kurs giełdy warszawskiej dnia 18 października 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	45 90	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	[illegible] 28	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37 05	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79 40	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	[illegible]7 50	—.—
„ „ „ m.	[illegible]7 20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 —	—.—
„ „ „ „ II	92.75	90.—
„ „ „ „ III	90.00	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	84 50
4% Listy likwidacyjne d.	84 90	84.10
„ „ m.	84 80	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91 10	—.—
II „ „ rs. 100	91 10	—.—
III „ „ rs. 100	91.10	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —. 161 1/10

Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 23 3/4

Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 231 9/10

Od Listów Zast. m. Łodzi k. 152 1/2

Od Listów Likwidacyjnych k.

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Żądaną jest 26399K

Nauczycielka

na wieś, którąby przysposobiła panienki do gimnazjum, z językami francuzkim albo niemieckim i z muzyką.—Zgłosić się można od 4-tej do 8-mej Tamka № 34, u rządcy domu.

Obok kolumny Zygmunta, **Podwale № 2,** jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

jedno-oknowy, z wejściem z ulicy.—Wiadomość na miejscu. D25775

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Oryginalny Puder „Eugénie“

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta Oryginal Eugénie“** Berthy Ries, skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru, w przekonaniu, że wkrótce uznany zostanie przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety pudru „Eugénie“, że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie, jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.

Cena za pudełko z puszkiem Rs. 1.50
„ „ „ bez puszku „ 1.20

Główny Skład na Warszawę
W PERFUMERJI

Aleksandra Kocha,

obecnie ulica **Krakowskie - Przedmieście № 83,** gdzie Skład przeniesiony został z ulicy Nowo-Senatorskiej z pod № 4.

26462K

Niecała № 8, w Zakładzie Cukierniczym, w dziedzińcu wprost bramy, od dnia 19 Października wypiekane będą codziennie

Pasztety wyborowe

na sposób Francuzki, w następujących gatunkach:

Pasztety móżdżkowe	5	kop.	sztuka
„ na sposób francuz.	7½	„	„
„ z drobiu	7½	„	„
„ ze zwierzyn	10	„	„
„ ruskie	5	„	„
„ z kawioru	7½	„	„
„ z łososia	10	„	„

Oprócz tego na miejscu można zawsze dostać wybornego buljonu, co przy doskonałych pasztetach, może stanowić smaczny i zdrowy posiłek. Obstalunki na większe żądania i większe formaty Pasztetów wykonywa się z akuratnością. 26460K

Para Koni

trakeńskich, wyjątkowo pięknych, jest na sprzedaż.—Bliższa wiadomość w Polskim Hotelu, Kantor wynajmu karet. 26554K

Strzeżcie się zaziębienia!

gdyż ono jest początkiem wszelkich chorób.

DLA ZAPOBIEŻENIA TEMU,

kupujcież dobre i tanie, każdemu na zimę niezbędne towary, w znanym ze swej taniości

SKŁADZIE TOWARÓW

przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1,

w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, gdzie sprzedają się:

Kaftaniki **trykotowe** wyborowe, nadzwyczaj trwałe, za **90** kop.

Kaftaniki **trykotowe** (hygieniczne), za **rs. 1 kop. 50.**

Kaftaniki czysto wełniane, mocne i ciepłe, za **rs. 1 kop. 50, 2 i rs. 2 kop. 25.**

Kaftaniki z sosnowej wełny, wszędzie 5 rs. u nas za **rs. 2 kop. 25 i rs. 2 kop. 75.**

Kalesony ciepłe, trykotowe, nadzwyczaj mocne, za **rs. 1 k. 75, rs. 2 i rs. 2 kop. 25.**

Kalesony **barchanowe** (zdrowia), ciepłe i praktyczne po **r. 1 k. 50.**

Barchany białe i kolorowe po **12** kop. łokieć.

Barchany zdrowia, z dużym kutnerem nieporównanej dobroci po **15** kop.

Barchany różne, ryps., pikowe i gładkie, po **15, 17, 20, 23 i 25 k.**

Flanelka drukowana, prześliczne desenie, po **20** k. pąsowa **25** kop.

Flanelka biała, czysto wełniana, nieporównana, dla dzieci po **30** k.

Flanelka pąsowa, czysto wełniana po **35** kop.

Flanelka czysto wełniana, na damskie suknie 2½ łok. szerok. **75, 80 i 85 kop.**

Korty czysto wełniane, 2½ szer. na męzkie i damskie ubranie po **90** k.

Korty czysto wełniane, zimowe, wszędzie 3.50 u nas rs. **1** kop. **60.**

Kołdry nadzwyczaj ciepłe, sławuckie, po **6 rs. 8 i 9 rs.**

Kretony zdrowia na męzkie i damskie koszule po **15** kop.

Dymki **Neumanowskiej** na kalesony po **17** kop. (cena niesłychanie tania).

Skarpetki **i pończochy** ciepłe, wełniane i niciane, po bardzo tanich cenach.

Halki ciepłe, eleganckie francuzkie, kortowe i sukienne, po **rs. 3.25, 3.75 i 5 rs.**

Adamaszek wełniany na kołdry, szeroki, **bordo, amarant, zielony, brązowy i szafirowy, po 80 kop. łokieć.**

Szambort na podkładkę do kołder watowanych po **12** kop. łokieć.

Koszule męzkie, kolorowe, angielskie z oxfortu nadzwyczaj praktyczne, po **rs. 2.**

☞ **Obstalunki z prowincji są ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.** 25672K

W PRACOWNI

Sukien i Okryć Damskich

Józefy Tock,

Podwale № 8, 1-sze piętro.

Na obecną porę przyjmują się i wykończają starannie: **Okrycia wszelkiego rodzaju, Salopy i pokrycia na futra** także **podszywają się takowe.** 26519—K

Saska porcelana

Serwis obiadowy na 18 osób, bardzo ładny i kosztowny do sprzedania.—Nowo-Zielna № 38, mieszkania 6. 26401K

Do sprzedania:

2 łóżka żelazne z gałkami mało używane, oraz portjery do drzwi i lambrekiny do 2-ch okien.—Nowo-Zielna № 38, mieszk. 6. 26402K

Poloneza

aksamitna na popielicach, z sobolowym kołnierzem i mufką, kompletnie nowa, jest do nabycia za 150 rs. — Miodowa 2. Fabryka gorsetów. 26404—K

Dla Emerytki!

POKÓJ duży z kuchnią, na dole przy pojedyńczej osobie, do najęcia zaraz.—Elektoralna № 7A, lokalu № 10, od 9 do 2. 26405K

ZA 275 RUBLI

Trzy Pokoje i kuchnia, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość w Kantorze Edwarda Hering, Tłomackie № 9, 2-gie piętro. 26596—K

OCZEKIWANE

PŁÓTNA W RESZTKACH,

ORAZ

CHUSTKI PŁÓCIENNE,

po nadzwyczaj nizkich cenach,

nadeszły do

Składu Płótna i Bielizny Stołowej

F. Bobrowski & Urbański,

2. Wierzbowa 2.

K—25585

RYBAKI Nr 10. RYBAKI Nr 10.

FABRYKA ŻELAZNYCH

MEBLI GIĘTYCH

B-CI FRUMKIN,

po pożarze na nowo odbudowana i znacznie powiększona, poleca: wszelkie gatunki Mebli, także ogromny wybór łóżek, Kołysek i Łóżek dziecinnych,

po cenach niższych jak dawniej.

Kupcom hurtowym odstępuje się znaczny rabat.

Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych,

(dawniej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście), odbywa się obecnie także w samej fabryce.

RYBAKI Nr 10. K—25363

WIEDEŃ. ☞ Nowo i znacznie powiększony ☜ **WIEDEŃ.**

Edwarda Sachera Hotel de l'Opera,

wprost Cesar.-Król. Opery.

Pierwszorzędny ten hotel, obecnie świeżo odnowiony i powiększony, poleca się uwadze Szanownej publiczności podróżującej.

Personel służbowy mówi wszystkiemi językami. Pokoje od 1 guldena i wyżej. Uprzejma usługa i piękne położenie zalecają hotel. **Pensja stosownie do ugody.**

26069K **Ed. SACHER.**

Na mocy rozporządzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych, otworzona w dniu 11 b. m.

☞ APTEKA ☜

A. TURSKIEGO

Karmelicka Nr 10.

poleca wszelkie środki lekarskie, specjalja krajowe i zagraniczne, oraz wody mineralne naturalne i sztuczne. K—26200

UWIADOMIENIE.

NAJLEPIEJ i NAJTANIEJ

NABYWAĆ MOŻNA

UBIORY MĘZKIE

tak Jesienne i Zimowe

T Y L K O

W MAGAZYNIE E. SAMETA.

Paltoty zimowe np. od **22** rs., **Jesienne** od **20** rs.; **Garnitury żakietowe** od **25** rs., **Marynarkowe** od **20** rs.—Ubrania wszystkich nazw są **z najlepszych angielskich, francuzkich i brünerskich tkanin** wyrobione, których wielki i rozmaity wybór jest w zapasie.

Paltociki dla chłopczyków i dzieci tudzież **Ubrania dziecinne,** są zawsze gotowe.

Szlafroki, Ubrania ranne, Myśliwskie Marynarki, jak również **Pantaliony** są w różnych kolorach.

O liczne zwiedzanie Magazynu najuprzejmiej podpisany w imieniu firmy uprasza.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia.

K—25259 **SENATORSKA 22.**

WILGOTNE MIESZKANIA W DWA DO TRZECH DNI

osusza skutecznie **St. Kosiński** inżenier-arch.—**Marszałkowska 75,** oraz urządza piece kaloryferowe dla mieszkań bardzo zimnych. K—24887

Do głównego Składu Kawioru,

J. F. Matochina,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno, wprost Dobrycza,

nadszedł świeży transport kawioru świeżego astrachańskiego, mało solonego i prasowanego, serwetowego takiegoż, oraz różne gastronomiczne towary i winogrona krymskie, z czem polecam się szanownej publiczności.

26097K **J. F. MATOCHIN.**

Maszyny do obszywania dziurek,

oryginalne amerykańskie, **obsypują dziurki na każdym materjale,** jak płótno, sukno, aksamit, skórę i t. d., **trwalej i daleko piękniej aniżeli ręką.**

Nauka bardzo łatwa—Osoba wprawna może **dziennie do 800 dziurek obszyć.**

Próby i działanie maszyny każdy może obejrzeć

W SKŁADZIE MASZYN DO SZYCIA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

gdzie jest wyłączna agentura tych maszyn.

Pollack Schmidt.

K—25371

Fabryka maszyn do szycia Pp. Th. Orth & Comp. w Lipsku

Nagrodzona złotemi medalami w Wittenbergu 1863, w Moskwie 1872, w Berlinie 1877, srebrnemi medalami w Pilsen 1868, w Lipsku 1869, pierwszą nagrodą w Hamburgu 1876, listem pochwalnym w Wiedniu 1873,

podaje niniejszem do wiadomości,

iż powierzyła Główną Reprezentację wszystkich wyrobów na Królestwo Polskie

p. Leonowi Frenzel w Warszawie,

Kantor którego przy ulicy Granicznej Nr 7 (w Bazarze) się mieści.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mam honor donieść Pp. handlującym, iż przyjmuję wszelkie zamówienia na maszyny do szycia ubiorów, obówia i wyrobów siodlarskich w Kantorze moim, przy ulicy Granicznej Nr 7 (w Bazarze) i pozostaję

z szacunkiem

LEON FRENZEL.

Główny Reprezentant fabryki maszyn do szycia pp. Th. Orth & Comp. w Lipsku na Królestwo Polskie. K—24593

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Falęckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY

po niżej oznaczonych cenach:

Adamaszki czysto weł. na kołdry w różnych kolor. około 3 łok. sz. łok. po kop. 80, rs. 1 i rs. 1 kop. 25.

Kaszmiry czysto weł. na kołdry w różnych kolor. 3 łokcie szerokie, łokieć po rs. 1 kop. 20.

Atłasy czysto wełn. na kołdry, w różnych kol. 3 łok. sz., łok. po rs. 1 k. 35 i rs. 1 kop. 50.

Kołdry weł. w róż. kolor. i gatunkach, szt. od rs. 3, do rs. 10.

Kapy wełn. na łóżka w różn. kolorach szt. po rs. 4 kop. 50 i rs. 7 kop. 50.

Kapy wełn. gobelinowe w pasy z jedwabiem przerabiane w róż. kol. sztuka po rs. 7 kop. 50.

Kapy pikowe, białe i różowe, szt. po rs. 3 kop. 25 i rs. 3 kop. 50.

Firanki muszlinowe 10 ćwierci szer., łok. po kop. 30, 35 i 40.

Firanki siatkowe, bardzo szer. w ładnych deseniach, łok. po kop. 40, 50, 60 70 i 80.

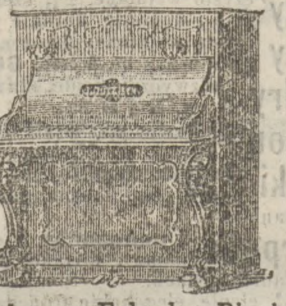
Kretony na meble w różnych deseniach i szerokościach, łok. od kop. 15 do kop. 50.

Brokatela na Meble i portjery, w wyborowym gat. w różnych kolorach i deseniach, łokieć po rs. 1.

Zamówienia na prowincję załatwiane są z całą akuratnością i sumiennością.

Za dobroć towaru firma poręcza. 23715K

Niecała 12



Wyłączna Fabryka Pianin

JANA DÜTZA,

Elektoralna Nr 20.—Przygotowała piękny wybór PIANIN palisandrowych, które sprzedaje po cenie najprzystępniejszej. 23135K

SENATORSKA Nr 5. **OKOPOWA Nr 7.**



WĘGLI KAMIENNYCH

Daniela Dawidsohna,

Kantor: Senatorska Nr 5.

Skład: Okopowa Nr 7. 22940K

NOWO-OTWORZONA

RESTAURACJA

EDEN,

pod firmą KAROL,

Senatorska № 27,

poleca **Obiady,** oraz wszelkie jedzenia w każdym czasie; **Wina** w rozmaitych gatunkach, wszelkie napoje tak krajowe jak i zagraniczne, po cenach handlowych. **Ostrygi** Holsztyńskie codzień świeże. K—25790

Zarząd domu lub meldunki

pragnie przyjąć mieszkający przy ulicy Ptasiej, pod № 4, Franciszek Francelski, posiadający ku temu zupełną kwalifikację. 25269K

MAGAZYN

pod firmą

M-me Nathalie

62. Marszałkowska 62.

Wyprzedaje po cenie nadzwyczaj zniżonej kostjumy paryzkie, okrycia, wstążki, kwiaty, pióra i inne drobiazgi damskiej toalety.

Wielki zapas Kapeluszy jesiennych i zimowych; materjały jedwabne i wełniane.

Wyprzedaż trwać będzie do 25 Października, czyli do powrotu właścicielki z zagranicy. 25718K

Jest do sprzedania

APTEKA

na prowincji, w miejscowości tej mieszka 3-ch lekarzy.—Bliższa wiadomość w składzie A. F. Galle. 25451—K

ACETERYN

wyniszczający raz na zawsze **bezpowrotnie**

Odciski i Brodawki

wynalazku **Witolda Czajkowskiego,** Prowizora Farmacji z Moskwy, w cenie po kop. **60** i po **rs. 1.**—Nabyć można we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych, i w celniejszych Aptekach, oraz w handlu Dzisiewskiego, Senatorska Nr 25. Sprzedaż główna i detaliczna w Magazynie Winiarskiego, NowyŚwiat Nr 62. 24912K

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry.—Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysku i miękkości i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze.—Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy.—Cena rs. 2 kop. 25 za ½ fl. rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.—Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej 20592 D

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr 83.

T. Służewska

Ulica Marszałkowska róg Chmielnej

Nr 37,

(dawniej „HELENA“ Aleje Jerozolimskie Nr 38).

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, jako: **suknie, ubrania dziecinne, okrycia letnie i zimowe, negliże** i t. p. Obstalunki wykonywa z akuratnością, w krótkim czasie podług ostatnich żurnali paryzkich, z gustem, oszczędnością materjału i **po cenach umiarkowanych,** — udziela **lekcje kroju** metodą Worth'a — na żądanie wykrawa **formy** lub dopasowywa z podszewki, — stare suknie przerabia, — przyjmuje **Panienki** do nauki szycia. 23478K

Najlepszy Ser Litewski

z DÓBR

p. ŁĘCKIEGO,

otrzymał

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

L. KRUPSKIEGO,

przy Placu św. Aleksandra Nr 3. 24674K

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 6 (18) Октября 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 234.

Dnia 18 października 1881 roku. *W orek.* *Dnia 6 (18) października 1881 roku.*

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE
otrzymała na skład główny:

Rys treściwy

Chorób kobiet,

łącznie z **zasadami operacyj położniczych w zastosowaniu do poronień oraz zboczeń i powikłań porodowych w następnych okresach ciąży,** opracował podług najlepszych źródeł z uwzględnieniem najnowszej terapji

Dr Weitzenblut,

Akuszer miasta Warszawy.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach. D—25729

Cena dzieła rs. 2.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:

Przypowieści, Legendy i Myśli z Talmudu i Midraszu.

Spolszczone przez

Dawida Rundo.

Cena rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—25730

CZYTELNIA A. Kotarbińskiego

otwarta codziennie od 4 do 6 wieczór **Jerozolimska 13.** D24502

Encyklopedja Powszechna

Orgelbranda,

kompletna, do sprzedania, w bardzo porządnej oprawie, za rs. 120. — Sosnowa № 5, mieszkania 4. D26236

Niemieckiego

języka udziela w konwersacji **Nauczyciel** i **Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. — Chmielna № 6, **(wprost BELLEVUE).**

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny i do futer, oraz podręczne i maszynistki. — Róg ulicy Hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia № 5, do magazynu Reichelt. D25826

Potrzebną jest

OSOBA

do zakładającej się pracowni, może być jako wspólniczka, z warunkiem, ażeby dokładnie znała krój i krawieczczyznę. — Wiad.: ulica Bednarska № 17, stróż wskaże. D26199

Panna Służąca,

zdatna do krawieczczyzny, poszukuje miejsca w Warszawie.—Adres wskaże szwajcar domu № 10, ulica Włodzimierska. D26183

Dla Nauczycielki

francuzki jest pokoik z eleganckiem wejściem, za lekcje, na Brackiej № 3, mieszk. 2. D26269

Potrzebne są

PANNY

do zakładów fabrycznych „Papeterie".—Ulica Leszno № 12. D26298

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, za stosowne wynagrodzenie i stół.— Marszałkowska № domu 6A, mieszk. 5. D26300

Student matematyki,

2-go kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. — Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod liter. M. B. D26338

Nauczycielka

26459

żądaną jest za pokój z dopłatą (5 rs. miesięcznie).—Wiadomość bliższa: Rynek Nowego-Miasta № 3, u p. Kruszyńskiej, **na dole.**

Potrzebne są

Panny

do robót włóczkowych.—Świętokrzyzka № 13, mieszkania 5. D26457

Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcyj lub też korepetycyj.—Adres: Złota № 6, mieszkania 25. D26451

Modystka

znająca język niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca do sprzedaży w sklepie.—Ulica Aleksandrja № domu 12, mieszk. 10. D26434

Potrzebną jest

Bona Niemka,

młoda, z dobrą rekomendacją. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 26, mieszk. 2, od godziny 10—12 z rana. D26433

D26429 **!!! Człowiek młody!!!**

kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w jakiej fabryce, składzie, sklepie i t. p. — Adresa prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. S.

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do sukien. — Ulica Długa № 30, 2-gie piętro, do pani Antonowicz. D26420

Młody Człowiek,

(izraelita), w wieku lat 18, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, życzy sobie przyjąć jakiekolwiek zajęcie w fabryce, kantorze, lub w handlu.—Łaskawe oferty uprasza przesyłać do tegoż pisma pod literami M. M. D26415

Rodowita Paryżanka

poszukuje lekcyj na godziny lub za stół.— Oferty pod lit. E. T., proszę składać w kantorze tegoż pisma. D26468

PANNA

uzdolniona w szyciu rękawiczek na maszynie Rotha, a nie mająca własnej maszyny, może znaleźć robotę pod dogodnemi warunkami.—Bliższa wiadomość u gospodarza domu przy ul. Browarnej pod № 20. D26414

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udzielają się Lekcje,

w językach polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem **Maxa Albert.** Osoby, które pobierały u mnie lekcje, są bardzo zadowolone.—Marszałkowska № 56, mieszkania 11, róg Jasnej, od godziny 12 do 3 po południu i od 1—6 wieczorem. D26483

Pracownia Michaliny Pelletier

na sezon jesienny przygotowała kapelusze gustowne, po cenach nader umiarkowanych, tamże i suknie wykonywa podług najświeższych żurnali z całą sumiennością.—Wspólna Nr 21, od Marszałkowskiej. D26533

Kupiec Zbożowy

w średnim wieku, przybyły do kraju, posiadający język polski i niemiecki, obeznany w interesie handlowym za granicą, mający obszerne stosunki i znajomości handlowe, który pracował przeszło lat 20 w interesie zbożowym komissowym, życzy sobie wspólnika do założenia interesu zbożowego i komissowego, zaraz w Warszawie lub na prowincji, lub stosowne miejsce. Oferty składać pod lit. J. K. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 26500D

Buchalter i Korrespondent,

obznajmiony dokładnie z buchalterją podwójną, rachunkowością i korespondencją handlową w językach: niemieckim francuzkim, polskim i ruskim, poszukuje odpowiedniej posady. Może złożyć kaucję i refferencje pierwszorzędnych firm tutejszych. Oferty lub adresa nadesłać proszę, Żórawia № 33a, mieszk. 7. 26491D

Do fabryki Kwiatów Marji Fitkał przy ulicy Długiej № 16, potrzebne są **zaraz**

Zdolne panny

podręczne i uczennice. 26506D

MŁODY CZŁOWIEK

obeznany z prowadzeniem ksiąg, rachunkowością kupiecką i korespondencją mający kilka godzin dziennie wolnych, poszukuje stosownego zajęcia na godziny. Łaskawe oferty składać proszę w redakcji niniejszego pisma pod lit. **N. G.** 26492D

PANNA

poszukuje miejsca za gospodynię, albo za pannę służące, która pełniła obowiązki z wszelką znajomością, znająca krawieczczyznę, szyje wprawnie na maszynie, może się zająć dziećmi lub do opieki i towarzystwa wiekowych osób. Adresy uprasza składać do kiosku przy Alei Ujazdowskiej, na placu trzech Krzyży. 26476D

Ceny zniżone!!!

na D26355

Drzewo opałowe i Węgle Kamienne,

SKŁAD HERBATY

F. KRUPECKIEGO,

LESZNO Nr 2,

przyjmuje zamówienia

Sosnowe	sążeń	rs. **15.**
Olszowe	„	„ **16.**
Brzozowe	„	„ **17.**

Rąbane o rubla droższe.

Węgla grubego korzec rs. **1** kop. —
„ **kostkowego** „ „ — „ **95.**

MAMKA

jest u Akuszerki A. Bylińskiej. — Ulica Elektoralna № 24 domu, 6 mieszkania. D26447

Mamka

wiejska, bruneta, młoda i zdrowa, z obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki przy ulicy Widok № 14. D26410

D26403 **MAMKA**

ze zdrowym pokarmem jest u Akuszerki H. W., ulica Grzybowska № 54 lit. a; tamże jest **Pokój** dla osób spodziewających się słabości, lub wspólny, za cenę umiarkowaną.

Mężatka

ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć **Dziecko** na wykarmienie. — Wiadomość: ulica Solec № 43, mieszk. 16. D26436

Młoda Mężatka

ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć **Dziecko** do piersi.— Wiadomość: ulica Piwna № domu 10, mieszk. 6. D26458

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki.—Wspólna № 5. D26523

MAMKA

wiejska, zdrowa, z obfitym pokarmem, z małym, długiem, jest u Akuszerki Haube.—Ulica Śliska № 10. D26520

U Akuszerki

jest pokój osobny z wszelką wygodą dla osoby spodziewającej się słabości, ulica Chmielna № 5, mieszk. 12. 26537D

KUCHARKA

potrzebna jest na wieś, w zupełności odpowiadająca dobremu kucharzowi i umiejąca prasować męzką bieliznę; zapewnia się dobre wynagrodzenie.—Wiadomość ulica Miodowa № 9/492, w mieszkaniu W. Twarowskiego. 26411D

Prośba o Pracę!

Ukończywszy nauki z kilkoletnią praktyką w wyższych Magazynach Krawiectwa Damskiego, sumiennie przy najniższych cenach podejmuje się wszelkich robót damskich, a będąc obecnie w trudnem do skreślenia braku materjalnem z drobnemi dziećmi, mam nadzieję, iż Szanowne Panie, nie opuszczą mej Prośby o Pracę. Żórawia № 16, mieszkania 8. 26507D

Poszukuje miejsca.

Osoba przybyła z prowincji, znająca krawieczczyznę, do dozoru dzieci i do gospodarstwa.—Wiadomość w kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod lit. W. K. 26534D

Potrzebna jest

Panna służąca,

Niemka, umiejąca dobrze szyć na maszynie i dla wyręczenia Pani domu w gospodarstwie. Marszałkowska № 54, mieszk. 4, zastać można do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 26486D

OSOBA MŁODA

wieku lat 24, wdowa bezdzietna, praktyczna, przyjemnej powierzchowności, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd do zarządu domu, do towarzystwa pojedynczej osoby lub do sklepu. Adresa uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. **B. T. B.** 26493D

Józefa Jaworska Fryzjerka

przeprowadziła się na ulicę Zielną róg Siennej № 12, mieszk. 11, czesze jak dawniej tak i teraz miesięcznie i wyuczam czesania w dwunastu lekcjach. 26481D

PAN DAVID,

profesor języka francuzkiego w VI gimnazjum męzkiem i III żeńskiem, udziela lekcje języka i literatury francuzkiej, osobom pojedyńczym lub zbiorowo u siebie i w domach prywatnych, przyjmuje zgłoszenia się osobiste lub listowne każdodziennie, od godziny 9 zrana do 2½ po południu, w kancelarji VI gimnazjum, przy Krakowskiem-Przedmieściu № 34. 26488D

Wzywa się p. **Kotowskiego** o odbiór krawieckiej maszyny do szycia, pozostawionej u właściciela domu № 21, na Nowem Mieście, za rs. 9, gdyż w przeciwnym razie, owa maszyna sprzedaną zostanie po upływie 3 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia na satysfakcję długu. 26489D

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do wykładu i konwersacji **w języku niemieckim i francuzkim.**—Wiadomość ulica Chłodna № 36 nowy, mieszk. 5. 26505D

Potrzebna zaraz służąca

do wszystkiego, pewna i spokojna, dwoje państwa, zlew i woda w kuchni. Nowy-Świat № 28, mieszk. 12, zastać i rano do 10 lub od 3 do 5. 26502D

Uprasza o pracę!

Panna, utrzymująca z pracy rąk staruszkę ciotkę, chorą, po urzędniku wyższej instytucji, prosi o pracę krawieczczyznę damską, bieliznę i kapelusze. Ulica Widok № 7A, mieszkania 15. 26419D

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 12 lekcjach Kostecka, w Pracowni swej pod № 6, przy rogu Zielnej i Złotej, dom Zeryka. D26524

Od 3,000 do 15,000 rs.

potrzeba na pierwsze Numera hypoteki domów w Warszawie.—Wiadomość przy ulicy Leszno pod № 22, mieszk. 4, do godziny 10 rano i od 2 do 4 po południu. D26475

Suknie gotowe

od rs. 12 w pracowni F. Bernsdorff. Wszelkie ubiory damskie i dziecinne przyjmują się do roboty. Tamże potrzebne są panny do krawieczczyzny. Chmielna № 3, na dole od frontu. 26530D

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i za granicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23 1-e piętro. D24636

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału III r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1882 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez licytację. D26472

Lekcje Introligatorstwa

za rs. 5 miesięcznie. — Żórawia № 33A, wprost Hosera, lokalu № 8. D26484

Potrzebny jest

Uczeń

do fabryki obuwia.—Nowy-Świat, róg Książęcej № 2, mieszkania 9. D26535

PANNY

do maszyny Singera, oraz zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni **„Adeli“**, Świętokrzyzka № 7. D26541

MAMKA

wiejska, brunetka, z obfitym pokarmem, bez długu, jest przy ulicy Bednarskiej № 9, mieszkania № 6. D26509

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki pod № 5, róg ulicy Mokotowskiej i Pięknej. D26512

D26503 Potrzebny jest

Uczeń

do Zakładu Reperacyjno - Galanteryjnego.—Nowy-Świat № 36, w podwórzu na prawo.

Potrzebni są

CHŁOPCY

do nauki, do fabryki wyrobów metalowych L. Tarnowskiego, ulica Czysta № 4. D26516

Do sprzedania

GROTA

z fontanną i kaskadą bardzo pięknie urządzona z oświetleniem. — Róg Ciepłej i Krochmalnej, w Mirowskich koszarach mieszkania № 2. D26495

Do sprzedania D26529

2 Kołdry

pąsowe. atłasowe, mało używane, do sprzedania.—Krolewska № 39, mieszkania 9.

Pianino,

do sprzedania, zagranicznej fabryki, o 7 oktawach. — Ulica Bracka № 2, mieszkania № 9. D26536

Jest do sprzedania

SOFA OTTOMANKA

skórą safianową kryta, w zupełnie dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 8, od frontu. D26427

Do sprzedania:

Garnitur Mebli mało używanych; Szafy: jedna z lustrem, Dywan i Lustro.—Ul. Źródłowa № 6, mieszk. 11, piętro 2-gie. D26496

Do sprzedania:

Garnitur Mebli czarnych, gruszkowych; 2 Kozetki, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół.—Ogrodowa № 5, mieszkania 20. D26528

Magle nowe

z powodu wyjazdu do sprzedania.—Marszałkowska, róg placu Zielonego № 60. D26532

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

za przystępną cenę.—Ogrodowa № 43. D26538

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, para Łóżek, Ottoman, Stół jadalny. Ul. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. D26525

DYWANY

do sprzedania, domowej roboty, bardzo tanio. Tamże są warkocze.—Zielna róg Siennej № 12, mieszkania 11. D26498

Piór

Pranie i fryzowanie

Pracownia Sukien

pod firmą

„VICTORIA“

Stare-Miasto Nr 17.

Wykonywa po cenach bardzo nizkich suknie, paltociki i wszelkie roboty w zakres krawieccczyzny damskiej wchodzące. — Kapelusze według najświeższych paryzkich modeli sprzedaje jak najtaniej, oraz do przerabiania i ubierania przyjmuje. — Posiada Kwiatów wielki wybór, przygotowany na teraźniejszy sezon. D—26539

Kapeluszy

KWIATÓW

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

Karola Sapiechy,

Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost św. Krzyża, w podwórzu, otrzymał obicia od 12 kop. rolka, glansowane od 25 kop. w dobrym gatunku, tamże

Wyprzedaż Obić Papierowych

wysortowanych.—Ceny nizkie.—Wybór znaczny. 26373—D

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE

PLAMY PO POŁOGU

ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY

WYRZUTY CZERWONE

OPIERZCHŁOŚĆ

PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et Cie. Bd St-Denis 26.

Skład główny w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 83.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą rs. 3. D9890

Futro damskie

podbite lisami amerykańskiemi, materją kryte i **Ponszka** biała, atłasowa, świeża, do sprzedania. — Ulica Piękna № 39, 2-gie piętro od frontu. D26455

Pończochy

przyjmuje się do nadrabiania; tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do maszyny i **Uczennice.**—Hoża № 10A, mieszk. 9. D26282

MEBLE.

Garnitur ze stołem, mahoniowe, w dobrym stanie, do sprzedania w alei Jerozolimskiej № 37, mieszkania 4. D26409

Magazyn Mebli

Nr 8. Bielańska Nr 8.

Zaopatrzony w znaczny zapas Mebli rozmaitego rodzaju krajowych i zagranicznych, fantazyjnych złoconych inkrustowanych, garnitury wysłane i pokryte, szeszlongi, sofy, Tureckie, kozetki, 2 garnitury używane, sprzedają się po cenach nizkich.

26521D **Antoni Mursztyn.**

Jest do sprzedenia 26522D

za bardzo przystępną cenę: 1 gurnitur orzechowy, brokatelą kryty, garnitur francuzki, 2 szafy orzechowe, szafka do bielizny, toaleta i szeszlong skórą kryty, kredens orzechowy oraz lustro. Wszystko to mało używane. — Wiadomość ulica Marszałkowska № 49, w podwórzu, w prawej oficynie druga sień na parterze, m. № 3.

U AKUSZERKI M. H.

jest pomieszczenie dla potrzebujących odbyć słabość, z umieszczeniem dziecka, może być z życiem i usługą. Świętojańska № 4, piętro drugie, № drzwi 4. 26428D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia Gospodarska,

przy ulicy Kapitulnej № 5. Wiadomość tamże. D26471

Za Rs. 270

Pianino

zagraniczne, palisandrowe, o 7 oktawach, oraz Fortepian Palisandrowy o 7 oktawach za rs 260. — Stare Miasto № 8, mieszkania 6. D26432

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą,** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D26508

Mleczarnia z 5 Krowami,

egzystująca lat kilka, jest do sprzedania w każdym czasie.—Nowolipie № 52. D26482

Na czasie!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **Kawiarnia z Mleczarnią,** w dobrym punkcie, egzystująca od lat kilkunastu. — Ulica Marszałkowska № 58, na miejscu. D26407

Owoce zimowe

po cenach umiarkowanych w ogrodzie Pomologicznym.—Nowogrodzka № 36. D26431

Jest do sprzedania

Fortepian,

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie. Kontuar sosnowy, długości 5 łokci. Lampa wisząca o dwóch płomieniach. — Ulica Twarda № 14a, mieszkaia № 1. D24879

Garnitur Mebli

do sprzedania za rs. 60. — Złota № 12, mieszkania № 17. D26439

Jest do sprzedania

Fortepian

długi, o 7-miu oktawach, fabr. wiedeńskiej, bardzo mało używany, przy ulicy Brackiej № 13. D26437

Masło śmietankowe

i świeża **Śmietana,** w mleczarni. — Chmielna № 25. D26440

Wyrób własny.

Wełniaki, Barchany białe i kolorowe, poleca **E. Etienne.**—Chłodna № 58. D26450

Magle Angielskie

w bardzo dobrym stanie, z ładnem mieszkaniem, zaraz są do sprzedania. — Królewska № 41 nowy. D26418

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

Mleczarnia,

składająca się z trzech Krów, w bardzo korzystnem miejscu.—Wiadomość: ulica Bracka № 17, w mleczarni. D26456

Tanio, nie tanio, ale pewne

sprzedaje kamasze całkowite, ze skóry prawdziwej chamburskiej, po rs. 5, a kamasze przyszwy naszywane, po rs. 4 kop. 50, kozłowe, po rs. 4, buty juchtowe od rs. 8, a dla dzieci ceny przystępne. Z czem się polecam Szanownej Publiczności, ulica **Elektoralna № 20.** 26446D

J. Zawistowski.

Są do sprzedania:

Garnitury Mebli,

Szeszlongi w skórę kryte, za cenę przystępną, ulica Elektoralna № 29e, mieszk. 4. 26367D

Wyprzedają się

MEBLE.

Ulica Solna № 9, mieszk. 7. D26370

NOWO OTWORZONY MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają niby **to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. D25454

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Stolik para łóżek, Umywalka, 2 Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Garnitur** francuzki, **Szeslong** skórą kryty, **Regulator.**—Ulica Twarda № 8a, w drugiej bramie w podwórzu po prawej stronie, mieszkania № 19. D26247

Parę koni z uprzężą i Powóz:

Ktoby miał do sprzedania — na warunkach, że pieniądze mogą być zapłacone za miesięcy 7, na co gwarancja na sumie hipotecznej daną być może, to upraszam szanownych interesantów o opisanie jakiej maści konie i jaki rodzaj ekwipażu. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami M. F. M. 26217D

Winogrona

słodkie, **prosto z krzaków,** po 20 kop. za funt, w ogrodzie № 9, przy ulicy Twardej. 26242D

Rs. 1,200 do 1,500,

suma potrzebną jest zaraz na rok jeden. gwarancja hypoteczna najpewniejsza.—Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, z rana do 11, po południu od 2 do 4. D26216

Drzewka Owocowe.

Właściciel wielkiej szkółki we wsiach: Czyste i Szczęśliwice pod Warszawą, ma honor zawiadomić WW. PP. iż posiada na sprzedaż znaczną ilość wyborowych **drzew owocowych** 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, oraz i starszych, stosownie do życzenia. Cenniki takowych na żądanie gratis wysełam.—Adres do korespondencji: Zakład ogrodniczy Franciszka Wilmana № 1172 ulica Wronia przy Prostej. D25210

Drzewka Owocowe

na obecną najwłaściwszą porę do sadzenia drzew.

Zakład Ogrodniczy

Ludwika Hoeke,

Wola Nr 300, pod Warszawą,

poleca w różnych gatunkach 2, 3 i 4-letnie, po cenach najprzystępniejszych. D26240

2 Młyny wodne:

jeden amerykański, drugi zwyczajny, na rzece Rawce, z ogromną wodą, z dwoma stawami i 15-ma morgami ziemi, z domem mieszkalnym murowanym i innymi zabudowaniami gospodarskiemi, 7 wiorst od Skierniewic, są do sprzedania. — Wiadomość u Adwokata przysięgłego Smoleńskiego, przy ulicy Długiej pod № 16. D26417

Oficer akademik

przygotowywa młodych ludzi do egzaminu na ochotnika, 1, 2 i 3-go rzędu, jak również dla wstąpienia do szkół wojskowych i junkierskich. Przyjąć może i na mieszkanie.—Adres: Alea Ujazdowska № 19, mieszkania № 12. 26360

Student Uniwersytetu,

pragnie udzielać korepetycji, lub też przygotowywać do szkół klassycznych za odpowiednie wynagrodzenie. — Łaskawe oferty uprasza składać w Zakładzie fotograficznym Władysława Krajewskiego, Krak.-Przedm. № 7, pod literami P. M. D. D25847

Panna

kompletnie uzdolniona w krawieccyznie i umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca w domu prywatnym w Warszawie lub na wsi.—Adresa zostawiać w kantorze Kurjera Warszawsk., pod lit. J. F. D26389

Akuszerka Węglińska

przyjmuje Damy dla których są urządzone elegancko pokoje; zachowując najściślejszą dyskrecję.—Ulica Pańska Nr 5. D25422

Osoby życzące studjować języki:

włoski i niemiecki, raczą się zgłosić i umówić o warunki, do mieszk. № 5, w domu pod № 1, przy ulicy Przeskok róg Zgody, od godziny 12 do 2 po południu, osobiście albo listownie. 26112 D

Nauczycielka Polka,

z wyższym patentem, znająca dobrze język francuzki, przygotowuje do zakładów naukowych, jak również udzielać może wszelkich przedmiotów naukowych, w zakres kształcenia kobiet wchodzących. — Adresanci raczą się zgłaszać do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. H. B. D26086

Potrzebny jest D26106

UCZEŃ

z gimnazjum, mogący wyjechać na wieś dla przygotowania chłopczyka do klasy 1-szej. Sienna № 9A, mieszk. 8, u Zaleskiego.

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca pewien kapitał, pragnie przystąpić do wspólki, do interesu w ruchu będącego, a odpowiedniego zajęciu kobiety.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. B. D26116

Inkasent

z kaucją w gotowiźnie rs. 1.500, może zaraz znaleźć miejsce. — Oferty składać w kiosku na Krakowskiem Przedmieściu, obok domu Roezlera, pod liter. K. W. D26126

Stolarz

przyjmuje odnawianie mebli i wszelkie inne roboty; tamże jest tanio do sprzedania **Kanapka** jesionowa.—Pańska № 33. D26135

Do Fabryki KAMASZY (Cholewek),

26527

potrzebni są zdolni

Krajacze,

Panny

do nauki ręcznej i na maszynie, oraz kilku

Chłopców

do nauki kroju. Wiadomość: **Bednarska № 8,** w Fabryce Cholewek

H. Przybyszewskiego.

RS. 20,000

jest do wypożyczenia zaraz, razem albo częściowo, na hypoteki domów. — Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12, w dystrybucji P. Glück. D26285

Za 7,000 rubli

jest do nabycia interes przemysłowo-handlowy od kilkudziesięciu lat egzystujący, z wyrobioną klijentelą. Reflektanci raczą złożyć swe adresa w kiosku przy rogu ulic Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. K. 3. 26197K

D26238

OSOBA

miłująca porządek i czystość, umiejąca czesać, mająca świadectwa dobre, życzy sobie zaraz miejsca do jednej pani. — Wiadomość przy ul. Pańskiej № 26, w sklepie wiktuałów.

Fabryka zaopatrzoną została w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą. dzienna produkcja 5,000 rol.

„Pod Merkurym".

Nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

Ulica Senatorska № 27, obok kościoła św. Antoniego.

Zaopatrzony został w wielki wybór obić papierowych, począwszy od najtańszych, t. j. 10 kop., za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze na składzie w wielkim wyborze i w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę. — PP. Właścicieli domów. **Również** znajdują się obicia wyższych gatunków, które na żądanie, podług meblowych wykonywają się. 25960—D

Już na nowo otworzony został

Magazyn Pelagji Gałeckiej,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro.

w którym odrabiają się suknie i okrycia podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, po cenach następujących:

Fason sukni czyli robota z dodatkami	od rs. 8;
„ „ strojnej	„ „ 9;
„ „ bardzo strojnej	„ „ 10;
„ „ z ciężkich materyj i aksamitu	„ „ 12 do 15
Fason czyli robota okryć z dodatkami:	
Fason rotundy jedwabnej	od rs. 8;
„ „ aksamitnej	„ „ 9;
„ salopy do futra	„ „ 7;
„ polonezy jedwabnej	„ „ 8;
„ „ aksamitnej	„ „ 9;
„ „ na puchu edredonowym	„ „ 10;

Dolmany stosownie do wykończenia.

Przyjmują się także kapelusze do ubierania podług modeli paryskich. 26375D

Niezależnie od Składu Wstążek, jaki od kilkunastu lat w tutejszem mieście prowadzę, **OTWORZYŁEM** w tych dniach **PRZY ULICY KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE** pod **Nrem 1, WPROST KOPERNIKA,**

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH.

Usilnem mojem staraniem jest i będzie, aby jak **NAJPIĘKNIEJSZE KAPELUSZE** wykończać i **nie wątpię też,** iż **MÓJ NOWO-ZAŁOŻONY MAGAZYN** uzyska w **JAK NAJKRÓTSZYM CZASIE uznanie i WZIĘTOŚĆ.**—Nabywszy **NAJPIĘKNIEJSZE MODELE PARYZKIE** jestem w możności w mojej pracowni wykończać **NAJWYKWINTNIEJSZE KAPELUSZE** w przeciągu 6 godzin.

CENY JAKNAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

S. H. DĄBROWSKI.

KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE Nr 1, WPROST KOPERNIKA.

D—24726

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

KAŻDY KTO FARBUJE WŁOSY

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO,** daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn, jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich,—podobnie innym farbom i wodom,—pomyślnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny.—Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50. — **Perfumerja á la Renaissance** ulica Hr. Kotzebue vis a vis Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 sklep, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, róg Senatorskiej i Miodowej, oraz we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach.

Do tejże Perfumerji tylko co nadeszła

Angielska Kolońska Woda,

powszechnie uznana za najlepszą ze wszystkich Europejskich wyrobów. Cena 35—65—i 2 rs. na flaszki á la Bacorra—z metalicznemi korkami. 23647—D

Ulica Miodowa Nr 490/1, dom JW. Lessera.

PIECE ŻELAZNE

i PORCELANOWE,

od najmniejszych i najtańszych, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, **najlepszej konstrukcji,** przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność, **w wielkim wyborze** nadeszły, oraz

KUCHNIE ŻELAZNE,

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji,—rozmaitej wielkości. D24157

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie.

Młody Człowiek

26227

przybyły z prowincji, z kwalifikacją 5-klasową, poszukuje miejsca w Warszawie.—Ulica Bracka № 19, róg Chmielnej, mieszk. № 8.

Lekcje gry na skrzypcach

chce udzielać uczeń Instytutu Muzycznego, **za mieszkanie i odpowiednie warunki.**—Adresy można składać w Kantorze Kurjera pod lit. **A. C.** D26241

Potrzebny jest

UCZEŃ

na praktykę do warsztatu mechaniczno-ślusarskiego.—Nowy-Świat № 3. D26262

Piekarnia

do sprzedania z kilkudziesięcioma gospodami i własnemi sklepami, w środku miasta położona.—Reflektanci raczą złożyć swe adresa w kiosku, przy rogu ulicy Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. R. Z. D26349

Jest do wynajęcia

Sklepik Wiktuałów

z Dystrybucją i Mieszkaniem, oraz z Towarami lub bez takowych.—Wiadom.: Wspólna № 5, w sklepiku. D26379

MAMKI

wiejskie, z młodemi pokarmami, są u Akuszerki Brzezowskiej.—Wielka № 13. D26157

Wałki z Waty do okien,

D25092

Kit zimowy,

Kit pokostowy,

Szyby w różnych gatunkach,

Dyjamenta Szklarskie,

w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7.

Pracownia Pelagii

przyjmuje do roboty: Szuby, Palta, Suknie, Ubiory Dziecinne, oraz Suknie żałobne, które wykonywam we 24 godzin; z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.—Nowomiejska № 16, piętro 2-gie. D25844

Obiady prywatne,

zdrowo i smacznie na maśle przyrządzane, po 10 rs. miesięcznie.—Chmielna № 35, mieszkania 14. D26185

MIESZKANIA

D26387

z 6 i 5 pokoi, są do wynajęcia w każdym czasie; także Pokoje umeblowane.—Róg Oboźnej i Sewerynowa, wiadomość u szwajcara.

SKLEP

Norymbergsko-Niciarski, z całem urządzeniem i towarem, egzystujący od lat 11, z powodu zmiany interesów do sprzedania. — Wiadomość w kiosku na Podwalu. 26052D

Pokój duży

przy familji, z wejściem przez kuchnię, przy ulicy Marjensztad № 16, mieszk. 3, do najęcia w każdym czasie. D26250

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów,

wraz z dystrybucją. Wspólna № 14. 26195D

Sklep Wiktuałów

D26198

do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Róg Dobrej i Marjensztadu № 1 lit. C.

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją i Piśmiennemi Materjałami, dobrze procentujący, gazem oświetlony, z oknem wystawowem, zaraz do odstąpienia. Kontrakt 3-letni.—Chłodna № 25. D26228

Jest do sprzedania

Suka Wyżlica

oraz szczeniaki. — Ulica Zakroczymska № 3, 2 piętro, mieszk. № 5. 26188D

U Akuszerki

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację.—Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej № 60. D26082

Krucza Nr 5.

25850

Dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami i ogród na lato, położenie i powietrze piękne, do wynajęcia od 1-go Listopada.

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, jest do odstąpienia; targ dzienny od rubli 25 do 30. — Wiadomość w Kiosku, obok Starej Poczty. 26154 D

Do wynajęcia zaraz

1 Sklep z oknem, pasażem i pokoikiem; **2 Pokoje** i kuchnia. — Wiadomość: Grzybowska № 8, trzeci dom od Granicznej u stróża. 26088 D

Ważna Wiadomość!

Do odstąpienia **Skład Węgli** w bardzo dobrym punkcie, z dużą klientelą, w środku miasta. — Wiadomość: ulica Szpitalna № 8, w składzie Węgli. D26334

Do sprzedania z kilku pokoi

::Meble::

Garnitur orzechowy, garnitur francuzki najświeższego fasonu, szafa rzeźbiona z dębu amerykańskiego, szafa orzechowa, bióro duże dębowe, wytwornej i kunsztownej roboty, dla adwokata lub doktora, mniejsze biórko orzechowe, kredens, stolik do samowara dębowy, stół jadalny, szafka do bielizny, komoda, bibljoteczka, tremo, dwa duże lustra w greckich ramach, dwa lustra mniejsze, szeslong, fotel, dwie serwety w perskim guście, gzymsy do firanek.—Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania 6, pierwsze piętro od frontu, z bramy na lewo, od 10 rano do 7 wieczór. D26143

2 Garnitury Mebli,

jeden orzechowy, drugi cały kryty w bardzo ładne deseniowe wełniane pokrycie, są do sprzedania za bardzo przystępne ceny, u Tapicera, Leszno № 1. D26494

POSESJA

na Pradze blizko mostu żelaznego, 13252 łokci □, z frontem od 3-ch ulic, w części zabudowana drzewem, dochód 2900 rs., do sprzedania w całości za 23000 rs., potrzeba gotówki rs. 9000, lub w 2-ch połowach, albo sam plac 5500 łokci □, z frontem 50 łokci, od 2-ch ulic, po 1 rs. 45 kop. za łokieć. Wiadomość w dystrybucji p. Szuwalskiego wprost kolumny Zygmunta—bez pośrednictwa. D26461

W miejscowości handlowej, blizko Żelaznej Bramy i Gościnnego Dworu, jest do wynajęcia

PIEKARNIA

z całem urządzeniem, inwentarzem i gospodami na pieczywo, w której jest niedawno zbudowany piec najnowszej konstrukcji.—Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Chmielnej pod № 35. D26448

Do sprzedania kompletne

Urządzenie sklepu

mydlarskiego, oraz **Beczki na kapustę**. Wiadomość: ulica Erywańska № 5, mieszkania № 7. D26477

!! Do sprzedania !!

kożuch dublony, syberyną kryty, zupełnie nowy, garnitur żakietowy. — Wiadomość: Chmielna № 64 lit. C, do godziny 10 rano i od 3 do 5 po południu. Stróż wskaże. D26430

Do sprzedania za rs. 50

Futro Skunksy,

na osobę średnią. — Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № domu 11, mieszkania 8. D26435

Jest do sprzedania

TOKARNIA

żelazna z suportem, **maszyna podziałowa** do rznięcia zębów, **szrubsztag, szne jdkluby** i wiele różnych przyrządów dla mechaników. — Wiadomość ulica Leszno № 62, mieszk. 11. 26479D

Szuba damska z luxów,

pokryta materją jedwabną czarną—wraz z garniturem tumakowym za rubli 60, bardzo mało używana, jest do nabycia u **Kuźmierza Lipińskiego** pod № 57. Nowy-Świat. 26454D

Znaczny zapas

BECZEK

od win, w dobrym stanie, przydatnych do kapusty, jest do sprzedania w składzie win Jean Stifft Fils. sr.—Długa № 45. 26444D



w fabryce fortepianów, Józefa Hildt dawniej **Antoniego Hofer**, jest do sprzedania

FORTEPIAN

prawie nowy. Elektoralna № 6. 26526D

U Akuszerki

osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, znajdą przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju. Nowy-Świat № 36. D26531

„Korzystny Interes.“ 26443D

Młody Człowiek, fachowy, poszukuje **WSPÓLNIKA z kapitałem 1,500 rs.**, dla założenia Handlu Kolonjalnego, w miejscowości nad granicą (znaczna stacja Dr. Żel.).—Wszelkie widoki powodzenia z uwagi, że brak tego rodzaju interesu tamże uczuwać się daje.—Oferty pod literami „A. S. 25 Częstochowa poste-restante“.

MEBLE:



2 Szafy do garderoby, **para Łóżek, 2 nocne Szafeczki, Umywalnia, 2 Szafki** do bielizny, **2 Stoliki** do kart, **2 Lustra, 1 Biurko** męzkie, **Kredens, Tremo, Stół** jadalny, **Szeslong, Garnitur** lamą, **Garnitur** brokatelą kryte, **Garnitur Napoleonkowy, Wieszadło, Kraszuarki, Gzemsy**, etc. **wszystko orzechowe**, mało używane, są do sprzedania za przystępną cenę. — **Ulica Chmielna № 27**, pierwszy dom od Marszałkowskiej, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 26395 D

Do sprzedania bardzo tanio!



Kozetka z fotelikami, Sofa, Otoman, Garnitur Mebli, Szeslong, za trwałość i akuratność roboty daje się pismienną gwarancję. — Tamże przyjmują się roboty tapicerskie, które się wykonywają z całą sumiennością. — Ulica Elektoralna № 7a. 26398 D

Kustjum jesienny Rs. 18.

Hoża № 10A, mieszkania 9. D26283

PLAC

na Starej-Pradze, na wprost cerkwi, zajmujący około 6,000 łok. □, jest **do wydzierżawienia** na Skład Drzewa, Węgli, lub t. p. Wiadomość w Warszawie: ulica Dzielna № 20B, u p. Cegłowskiego. D26245

Do sprzedania

Salopa tumakowa,

Mufka i Kołnierzyk.—Ulica Zielna № 7a. Zastać można do godz. 12-tej. D26259

FORTEPIAN D26210

sprzedaje tanio, mahoniowy, krótki, nowego fasonu, w zupełnie dobrym stanie i **kantorek** orzechowy. — Krakowskie-Przedmieście № 8, mieszk. 8, obok kupca Lijewskiego.

D25862 **PLAC.**

Jest do sprzedania PLAC obszerny, w bliskości kolei Wiedeńskiej, lub do zamiany na majątek ziemski. Wiadomość w składzie papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62.

Dobra, Kolonje, Domy

i **Place** w różnych miejscach i na różne ceny, do sprzedania lub zamiany w **Biurze Komisowem** kaucjonowanem, pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego. — **Ulica Miodowa № 3.** 26041 D

Jest do sprzedania

SKLEP

Dystrybucyjno - Galanteryjny, z materjałami piśmiennemi, egzystujący lat trzynaście, z kontraktem dwuletnim. — Wiadomość w tymże sklepie na placu św. Aleksandra № 2. D25861

Apartament

składający się z 6 Pokoi, przedpokoju, dwóch pasaży, obszernej kuchni i pokoju dla służby, położony na drugiem piętrze, od frontu, przy ulicy Erywańskiej, jest do oddania z całkowitem bardzo eleganckiem umeblowaniem, porcelaną, nakryciem stołowem i naczyniami kuchennemi, na czas od 1 Listopada 1881 r. do 1 Kwietnia 1882 r. — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej, domu № 4, mieszk. 5, lub ulica Żórawia № 27, u stróża. 25830 D

SKLEP

kilka po 1, 2 i 3 Pokoi odrestaurowanych

LOKALI,

w każdym czasie do najęcia.—Ulica Twarda № 36. 25231 D

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

w bardzo dobrym punkcie, między dwoma dużemi fabrykami, na bardzo dobrych warunkach, przy ulicy Żytniej № 9. D26513

SKLEP

obszerny z lokalem składającym się z dwóch pokoi i kuchni, w odpowiednim miejscu, za cenę przystępną, z całem urządzeniem, jest do odstąpienia.—Wiadomość: ulica Twarda № 51, mieszkania № 17, dom W-go Pompera. D26511

Potrzebny jest POKÓJ

z osobnem wejściem, przy familji, jeżeli można ze stołem, od 1-go Listopada, w bliskości Długiej lub Nalewek.—Oferty pod lit. Z, do kiosku róg Długiej i Nalewek. D26480

Salon, pokój sypialny

i przedpokój, elegancko umeblowane, oraz **pokój** z przedpokojem umeblowane, wejście oddzielne, w każdym czasie do wynajęcia. Bracka № 5, lokalu 17. Stróż Franciszek wskaże. 26467D

Dzielna № 3, mieszkania 12, do wynajęcia zaraz

SALON

obszerny z balkonem, z osobnem wejściem na 1 piętrze za rs. 12 kop. 50 miesięcznie, tamże garnitur mebli mahonowych do sprzedania. 26441D

Akuszerka.

Podwal № 42, jest pokój wspólny i osobny, dla osób spodziewających się słabości, za cenę przystępną, dyskrecja zapewnia się. 26474D

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, z opałem i samowarem za rs. 12, w każdym czasie do wynajęcia, stróż wskaże. Żórawia № 24. 26445D

Pokój

z usługą i życiem, przy zacnej familji dla damy przyzwoitej. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. R. 26463D

Jest do wynajęcia każdego czasu

Dwa pokoje

na dole i dwa pokoje na 2 piętrze. Cena przystępna, oraz stajnia i wozownia. Mylna № 5, stróż wskaże. Lokal na dole może służyć na warsztat lub fabrykę. 26421D

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ 21543

suchy, widny, z meblami, lub bez. — Ulica Złota № 12, mieszkania 22, lewa oficyna.

Są do wynajęcia

każdego czasu przy ulicy Podwal № 26.
1) **SKLEP** z jednym pokojem, kuchnią i piwnicą.
2) **SKLEP** pojedyńczy, Sklepy te są od ulicy Wązki Dunaj.
Od 1 Stycznia 1882 roku
3) **SKLEP** od ulicy Podwal.
Wiadomość w Składzie Skór przy ulicy Świętojańskiej № 12. 25889 D

Ważna wiadomość dla przyjezdnych!

Osoby przybywające na czas dłuższy do Warszawy, mogą znaleść dogodne i tanie mieszkanie, przez odnajęcie jednego lub dwóch pokoi, w domu № 1E/2648C, przy rogu ulic Dobrej i Marjensztad, z umeblowaniem, wspólnym przedpokojem i usługą, a także na żądanie i ze stołowaniem się, smacznem i zdrowem.—Wiadomość u rządcy tegoż domu, codziennie zrana od 8 do 9 i po południu od 3 do 5 godziny. 26253D

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Dystrybucyjny

połączony z materjałami piśmiennemi i towarami Norymbergskiemi, egzystujący od lat kilku w bardzo dobrym punkcie.—Wiadomość ulica Hoża № 17E. mieszk 7. D25641

Do odnajęcia zaraz

Salon duży,

od frontu, z przedpokojem, z meblami.—Tamże do sprzedania Garnitur Mebli. Palto czarne, ciepłe, dla chłopca 14-letniego i Kapelusz aksamitny nowy.—Nowy-Świat № 12 mieszk. 7, od godz. 10 do 12 i od 5 do 6. 26092 D

Jest do wynajęcia

Jeden Pokój

przy familji w każdym czasie, z meblami lub bez, tamże jest do sprzedania Fortepian w najlepszym stanie, za przystępną cenę i Salopa atłasowa z futrem, lisy amerykańskie. Ulica Jerozolimska Nr 23, 2-gie piętro, mieszkania № 16. D26501

2 Stajnie i 2 Wozownie D25607

do wynajęcia zaraz przy ulicy Chmielnej pod № 11, wiadomość u stróża Tomasza.

POKOJ

jest do wynajęcia każdego czasu, dla osoby płci żeńskiej, lubiącej spokojność, przy familji.—Ulica Obożna № 3, mieszk. 8. D26222

Zaraz po zniżonej cenie do wynajęcia

MIESZKANIA

po dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią ze zlewami i balkonami, oraz wszelkiemi wygodami, w nowo-pobudowanym domu, przy rogu ulicy Wroniej i Pańskiej № 1241B/2a. — Tamże sklep z oknem ładny na zakład spożywczy lub korzenny. Stajnia z wozownią górą i ogródkiem na zakład mleczny. **Stróż wskaże.** 26080D

SKLEP

mały z mieszkaniem, lub bez, jest do wynajęcia w domu № 9 (bez litery), przy ulicy Twardej, w pobliżu Grzybowa. 26243D

30 Rs. miesięcznie.

Pokój z meblami i z całodziennem utrzymaniem. — Hoża № 5, mieszkania № 3, 1-sze piętro od frontu. D26232

Dnia 12 b. m. przechodząc ze Wspólnej, Marszałkowską, Sienną do Pańskiej zginął

Pinczer czarny,

z czerwoną wstążeczką, wabi się Nero. Uprasza się o odprowadzenie, Marjańska № 4, za nagrodą. Wiadomość u stróża. 26473D

Dnia 15 b. m. o godzinie 11 zrana, wybiegł piesek rasy

AFFE-PINCZER

szaro-żółty, z obciętemi uszami, wabi się Chohlik. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod № 8, ulica Wróbla, mieszk. 5, za stosowną nagrodą. 26412D

BILET

na Bukaresztską loterją za № 083 przypadkowo zaginął; uprasza się znalazcę o zwrót takowego do właściciela domu № 21, na Nowem Mieście za nagrodą. 26490D

Dnia 15 b. m., w Sobotę, w kościele Ewangelickim, uronionym został

PUGILARES,

w którym oprócz nieznacznej kwoty pieniędzy, kwitów, znajdował się roczny bilet wolnej, kwitów, znajdował się roczny bilet wolnej jazdy po drodze Nadwiślańskiej II klasy, opatrzony № 17. Znalazca zatrzymując sobie kwotę pieniędzy, zechce bilet i kwity zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego, gdyż z biletu żadnego użytku zrobić nie może. 26510D

PARASOL

czarny jedwabny z rączką grubą, z angielską mechaniką, pozostawiony w Niedzielę w kościele Ś-go Krzyża, w ławce na prawo blizko drzwi, zacny sumienny znalazca zwróci na ulicę Widok № 14, mieszk. 6, za nagrodą w razie żądania. 26406D

Nagrody rs. 10.

Dnia 16 b. m. przechodząc ulicami Kanonją, Świętojańską, Krakowskiem-Przedmieściem, Senatorską, Elektoralną na ulicę Chłodną zgubiono kawałek z bransoletki, obsadzony z brylancikami. Łaskawy znalazca zechce takowe odnieść na ulicę róg Celnej i Kanonji № 3, do Z. Szpringfeder, za powyższą nagrodą, uprasza się p. jubilerów o zwrócenie uwagi. 26452D

Dog Duński

czystej rasy, 10-miesięczny, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Erywańska № 10, mieszkania № 20. 26426

Zgubiono.

W Piątek wieczorem dnia 14 Października zostawiono w dorożce na Lesznie **Lornetę** teatralną, wyrobu A. Prażmowskiego w Paryżu. Uprasza się dorożkarza lub następnego pasażera o odniesienie jej do Banku Handlowego za sowitą nagrodą. 26330D

NOWOŚĆ.—MASZYNY do HAFTU, ściegiem atłaskowym, łańcuszkowym, pluszowym, sznurkowym, w okrętce i do festonów.—JULJAN BERG, w Warszawie, Miodowa Nr 10. 26485—D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny № 473 (nowy 5). Дозволено Цензу